

# KOMBATANT

BIULETYN URZĘDU DO SPRAW KOMBATANTÓW I OSÓB REPRESJONOWANYCH



**9** (176)

**Wrzesień 2005**

ISSN 0867-8952



**1 września 2005**  
**Dzień Weterana**

**Kombatanci 60 lat po wojnie**

Fot. Ewa Dumin



# Święto polskiego oręża

W ramach obchodów Święta Wojska Polskiego odbyły się uroczystości związane z 85. rocznicą Bitwy Warszawskiej. 15 sierpnia ustanowiono Świętem Wojska Polskiego w 1923 r. dla uczczenia Cudu nad Wisłą.



Fot. Katarzyna Hoppe

Wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza składa delegacja w składzie reprezentatywnym dla środowisk kombatanckich pod przewodnictwem kierownika Urzędu do Spraw Kombatan-tów i Osób Represjonowanych Jana Turskiego. Delegacji asystuje płk Ryszard Stankiewicz

W niedzielę, 14 sierpnia br., na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, w kwaterze żołnierzy wojny 1919–1920, odbył się uroczysty Apel Poległych w asyście Orkiestry i Kompanii Reprezentacyjnej Wojska Polskiego.

Główne uroczystości rozpoczęła 15



Fot. Katarzyna Hoppe

Na trybunie honorowej przed Grobem Nieznanego Żołnierza zasiadli również polscy kombatan-ci z Białorusi

sierpnia br. Msza święta, którą koncelebrował Biskup Polowy WP ks. gen. **Tadeusz Płoski**. Następnie w Belwederze Prezydent **Aleksander Kwaśniewski** wręczył order, odznaczenia państwowe oraz nominacje generalskie.

Upamiętnieniem Bitwy Warszawskiej i Święta Wojska Polskiego była uroczystość przy Grobie Nieznanego Żołnie-

rza w Warszawie. Na placu Marszałka Piłsudskiego obecni byli m.in. przedstawiciele najwyższych władz państwowych, wojskowych i samorządowych, organizacji kombatanckich, społecznych, duchowieństwa, korpusu dyplomatycznego, kompanii reprezentacyjnych WP i mieszkańcy stolicy. Po uroczystej odprawie wart Prezydent RP powiedział m.in.: *Wspominamy wielki tryumf polskiego oręża. Zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej 1920 r. ocaliło naszą niepodległość i zaważyło na losach Europy. Chylimy czoła przed bohaterstwem, ofiarnością, patriotyzmem wszystkich, którzy w godzinie próby wiernie stanęli na wezwanie Ojczyzny.*

W Radzyminie, na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r., została odprawiona Msza św. i odbył się Apel Poległych, podobnie jak w Ossowie.

W Łazienkach Królewskich w Warszawie odbył się Żołnierski Festyn. W programie były m.in. występy orkiestr, pokazy sprawności żołnierskiej, koncert Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego WP, gry i zabawy dla dzieci, żołnierska grochówka.

K. H. i K. K.



Na uroczystości do Radzymina przybył 103-letni weteran, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, kpt. Stanisław Wycech



Fot. Zbigniew Pachulski

Poczty sztandarowe na Cmentarzu Żołnierzy Polskich 1920 r. w Radzyminie



Fot. Katarzyna Kępka

Podczas prezentacji rocznika „Kroniki Wojska Polskiego 2004” minister Jan Turski odznaczył oficerów i pracowników Wojska Medalem „Pro Memoria”. Na zdjęciu: minister Jan Turski składa gratulacje Biskupowi Polowemu WP ks. gen. Tadeuszowi Płoskiemu



Fot. Katarzyna Kępka

Uczestnicy prezentacji „Kroniki Wojska Polskiego 2004”, która odbyła się 15 sierpnia br. w gmachu dawnej Szkoły Podchorążych w Łazienkach Królewskich w Warszawie

Na okładce: kombatanckie poczty sztandarowe podczas uroczystości przed Grobem Nieznanego Żołnierza, 8 maja 2005 r.

*Wizyty kierownika Urzędu***Spotkanie z polskimi kombatantami z Białorusi**

Kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów minister Jan Turski 10 sierpnia br. w Konstancinie-Jeziornie spotkał się z polskimi kombatantami i Sybirakami, na stałe zamieszkującymi na Białorusi, którzy przebywali w Polsce od 1 do 15 sierpnia br. na leczeniu sanatoryjnym.

**P**obył polskich kombatantów z Białorusi w Polsce sfinansował i zorganizował Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Dwudziestu kombatantów, zrzeszonych w Stowarzyszeniu Polaków – Ofiar Represji Politycznych i Stowarzyszeniu Żołnierzy Armii Krajowej przy Związku Polaków na Białorusi, przebywało na turnusie rehabilitacyjnym w Sanatorium „Biały Dom” w Uzdrowisku Konstancin-Zdrój.

W dniu przyjazdu do Polski, 1 sierpnia br., z kombatantami spotkał się zastępca kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych wiceminister **Jerzy Kozłowski**.

10 sierpnia br. kierownik Urzędu minister **Jan Turski** wręczył kombatantom odznaczenia. Medale „Pro Memoria” otrzymało dziewięciu z nich, dziesięć osób zostało odznaczonych Patentem Weterana Walk o Wolność i Niepodległość Ojczyzny. Wszyscy kombatanci zostali wyróżnieni dyplomem kierownika Urzędu z okazji 60. rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskimi Niemcami w podziękowaniu za wkład w utrwalanie pamięci o polskim czynie zbrojnym.

W imieniu kombatantów za odznaczenia oraz umożliwienie przyjazdu i pobytu w Polsce podziękowała prezes Stowarzyszenia Żołnierzy AK przy Związku Polaków na Białorusi **Weronika Sebastianowicz**.

K. K.

**Warszawa, 28 lipca 2005r. KOMUNIKAT INFORMACYJNY FPNP 14/2005****Kolejne wypłaty świadczeń z Fundacji „Polsko-Niemieckie Pojednanie”**

Dnia 29 lipca 2005 r. Fundacja „Polsko-Niemieckie Pojednanie” rozpocznie kolejne wypłaty świadczeń dla beneficjentów w Polsce na kwotę ponad 4 mln złotych. Wypłatami zostanie objętych prawie 6 tys. uprawnionych.

Wypłaty te obejmą:

- \* świadczenia ze środków przekazanych w wysokości 5 mln 258 tys. złotych z Fundacji Federalnej „Pamięć, Odpowiedzialność i Przyszłość” na realizację projektów humanitarno-socjalno-medycznych kierowanych do beneficjentów niemieckiej Fundacji (3838 osób na kwotę 2 mln 127 tys. 529 zł);
- \* świadczenia humanitarno-socjalne ze środków własnych FPNP (928 osób na kwotę świadczeń 486 tys. 162 zł);
- \* świadczenia humanitarno-socjalne ze środków Austriackiego Funduszu Pojednania (783 osoby na kwotę 583 tys. 420 zł);
- \* pierwszą transzę nieregularną świadczeń niemieckich na rzecz szczególnych następców prawnych zaakceptowanych do wypłaty przez Fundację Federalną na kwotę 893 tys. 725 zł 90 gr

Za Rzecznika Prasowego FPNP  
Agnieszka SZAFRAŃSKA-ROMANÓW

**65. rocznica Zbrodni Katyńskiej****Zamordowanym w Katyniu**

**W** tym roku przypada 65. rocznica dokonania mordu na oficerach WP oraz minęła już 5. rocznica oddania i poświęcenia Polskiego Cmentarza Wojennego w Katyniu. 28 lipca br. pamiętał o rocznicy oddania katyńskiej nekropolii „Dom Polski” i parafia rzymskokatolicka w Smoleńsku, ale też bardzo, co jest w obecnej dobie warto podkreślić – rosyjski „Memoriał Katyń”, władze guberniane i samorządowe oraz cerkiew smoleńska. Wyjazd organizowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa z Sekretarzem Rady **Andrzejem Przewoźnikiem** na czele. Był też przedstawiciel Prezydenta RP b. dowódca Marynarki Wojennej adm. **Ryszard Łukasik**, rząd reprezentował ambasador RP w Moskwie **Stefan Meller**, Wojsko Polskie – gen. bryg. **Jan Klejszmit** z podległymi oficerami i oprawą wojskową. Była też z nami grupa młodzieży harcerskiej. Po oficjalnych powitaniach i okolicznościowych przemówieniach nastąpił program artystyczny przygotowany i wykonany przez polską młodzież z „Domu Polskiego” w Smoleńsku. Na uroczystość przybyli licznie okoliczni mieszkańcy z dziećmi, cała smoleńska Polonia i parafia Niepokalanego Poczęcia NMP z proboszczem o. ptolomeuszem **Jackiem Kucmikiem**. Pod dużym krzyżem prawosławnym, który jest jednocześnie pomnikiem zamordowanych tu Rosjan, odbyła się pierwsza część modlitewna prowadzona przez dwóch duchownych kościoła

prawosławnego i chór ze Smoleńska. Drugą rzymskokatolicką część modlitw prowadzili przed ołtarzem na Polskim Cmentarzu ks. Jacek Kuczmik i proboszcz parafii Katedry Polowej WP z Warszawy ks. prał. płk **Robert Mokrzycki** z przedstawicielami Rodzin Katyńskich i młodzieży harcerskiej.

Za ołtarzem jako symbol zamordowanych oficerów wystawiono wartę oficerską ze sztandarem i poczet sztandarowy Rodzin Katyńskich z Krakowa z pierwszym sztandarem ruchu katyńskiego w Polsce. W asyście pocztu stała wnuczka zamordowanego gen. **Mieczysława Smorawińskiego** – **Ewa Bąkowska**.

Apel Pamięci specjalnie przygotowany przez Komendę Garnizonu m. st. Warszawy odczytał kpt. **Tomasz Bieński**.

Czuło się jednocześnie ważność uczestnictwa w rzeczy wielkiej i doniosłej i tak było w tym roku, w lipcu, w Katyniu – naprawdę godnie.

Włodzimierz DUSIEWICZ



Fot. Włodzimierz Dusiewicz  
Modlitwy na Polskim Cmentarzu Wojennym



*Przestrzegalem przed sytuacją rodem z Orwella – że każdy parlament będzie uchwałal własną wersję historii*

# Kombatanci 60 lat po wojnie...

Rozmowa z ministrem Janem Turskim, kierownikiem Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych

**Zbliża się Dzień Weterana – ustanowione przez Sejm RP w 1997 r. święto polskich kombatantów. Jaka jest kondycja tego środowiska 60 lat po wojnie?**

– Obecnie, w połowie 2005 r., jest 577 tysięcy podopiecznych Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych. Spośród nich – byłych żołnierzy, którzy walczyli z bronią w rękę – już tylko 165 tysięcy. Niestety, powiększa się z roku na rok liczba weteranów odchodzących na wieczną wartę. Na początku mojej kadencji wskaźnik ten sięgał 7% rocznie, następnie – 8%, zaś w ostatnim roku wynosi już 9%. Spełnia się powiedzenie, że o wszystkim zaczyna decydować biologia, a problemem numer jeden w tym środowisku są schorzenia wynikające z wieku. Nakazem chwili jest więc zadbać o zachowanie dorobku polskich kombatantów i pamięci o nich. W ostatnich latach uczyniono wiele, aby powstały pomniki, nie tylko z kamienia, ale też – duchowe. Ukazało się wiele znakomitych publikacji, poświęconych formacjom i poszczególnym bohaterom. Niektóre z nich mają znaczenie wręcz przełomowe – np. 1 września br. będzie promowana w Polsce książka o wkładzie wywiadu polskiego w zwycięstwo nad faszyzmem, opracowana na podstawie archiwów polskich i brytyjskich. Wcześniej ukazała się książka Normana Daviesa o Powstaniu Warszawskim, której ogromną zaletą było to, że wydano ją w Europie w wielu językach. Tym samym wiedza o tym heroicznym zdarzeniu dotarła do ludzi, którzy – niekiedy – mylili Powstanie Warszawskie z Powstaniem Żydowskim w Getcie.

Pozostaje kwestia, jak uratować pamiętki i dokumenty przechowywane przez stowarzyszenia kombatanckie w kraju oraz za granicą. Trzeba wrócić do idei, która pojawiała się wcześniej, np. podczas dyskusji na temat odbudowy Pałacu Saskiego – stworzenia Muzeum Czynu Zbrojnego Polaków w czasie II wojny światowej. I tam – zgromadzić pamiętki, nie tylko o walce, ale

także o życiu środowisk kombatanckich i ich roli w kształtowaniu pamięci narodowej po wojnie.

**Kontrowersje budzi jednak sam termin kombatant, padają i inne propozycje...**

– Prawo kombatanckie, tzn. ustawa o kombatantach, uchwalona w 1991 r., od początku budziła kontrowersje, ze względu na swoje ideologiczne, czy raczej polityczne, uwarunkowania. Nasila się presja, aby zrewidować definicję kombatantstwa, w sposób uwzględniający przemiany w świecie, jakie zaszły w ostatnim półwieczu. W wielu krajach europejskich kombatantami są także byli żołnierze misji pokojowych i sił stabilizacyjnych poza granicami kraju. W ostatniej kampanii wyborczej objawił się z nową siłą zarówno ten postulat, jak i inne, np. problem uprawnień dla powojennych saperów. Pod tym względem nasze prawo jest anachroniczne w stosunku do amerykańskiego, rosyjskiego, holenderskiego, węgierskiego czy rozwiązań przyjętych w innych krajach.

**Jak przy tych uwarunkowaniach mogą potoczyć się losy Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych?**

– Powracają propozycje rozdzielenia kompetencji – tak jak to ma miejsce w wielu innych krajach europejskich – pomiędzy ministra obrony narodowej oraz ministra właściwego dla opieki i pomocy społecznej. Pewnie kiedyś do tego dojdzie, lecz przestrzegalbym przed szybkimi decyzjami. W toku pozostaje wiele spraw. Jest na przykład 2,5 tysiąca odwołań w wojewódzkich sądach administracyjnych... W dyspozycji Urzędu pozostaje około miliona akt kombatanckich, które stanowią swoistą skarbnicę dokumentacji czynu zbrojnego. W wielu krajach tego typu archiwa są cennym źródłem nie tylko dla historyków, ale też dla szukających swych korzeni... Nie można tego zmarnować.



**Urząd zyskuje wiele pozytywne oceny podopiecznych...**

– Udało się zbudować Urząd przyjazny. Wszyscy kombatanci, którzy mają uprawnienia, są jednakowo bliscy naszym sercom. I dlatego – przynajmniej w ciągu ostatnich 2 lat – nie ma interwencji, odwołań, komentarzy, że Urząd jest dla jednych lepszy, a dla kogoś gorszy. Jest to sukces wszystkich jego pracowników. Rozpoczynając urzędowanie postawiłem warunek, że jeżeli komuś się taki stosunek do kombatantów nie podoba lub są środowiska kombatanckie, które komuś ideologicznie nie odpowiadają – niech odejdzie. Niektórzy odeszli, z niewątpliwym pożytkiem dla sprawy kombatanckiej. Urząd stał się instytucją potrzebną kombatantom, są do niej przyzwyczajeni. Toteż utrzymanie go jako Ich instytucji – traktowałbym jako jedną z form wyrażania szacunku naszego państwa wobec środowiska.

**Obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie były ogromnym przedsięwzięciem – organizacyjnym i merytorycznym...**

– Przyjeliśmy założenie, że obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej powinny uwzględnić w swoim przebiegu złożoną, dramatyczną historię Polski.

Przede wszystkim fakt, że 8 maja 1945 r. nie dla wszystkich kombatantów polskich oznaczał zakończenie wojny, nie mówiąc już o zwycięstwie. Dla niektórych wtedy właśnie zaczęły się tragiczne przeżycia, szczególnie bolesne, bo zgotowane przez rodaków.

Dla nas obchody rozpoczęły się już w 2004 roku uroczystościami pod Monte Cassino – jeśli chodzi o armię, która szła z Zachodu – a zakończono je w Bolonii i Wilhelmshaven. Następnie były – przeprowadzone z wielkim rozmachem – uroczystości związane z 60. rocznicą Powstania Warszawskiego, które także traktujemy jako narodowy, historyczny dramat związany z zakończeniem tej wojny. Z tą samą pieczołowitością staraliśmy się organizować uroczystości na szlaku 400-tysięcznej armii, która swoją drogę rozpoczęła pod Lenino, a ukoronowała ją zatknięciem biało-czerwonej flagi na Kolumnie Zwycięstwa w Berlinie. Przypomnę niektóre z nich: zakończenie walk o Warszawę, wyzwolenie Oświęcimia, walki o Wał Pomorski, forsowanie Odry i Nysy Łużyckiej... We wszystkich tych uroczystościach uczestniczyli przedstawiciele najwyższych władz polskich, a przede wszystkim – kombatanci. Postaraliśmy się, aby byli wszędzie tam, gdzie chcieli złożyć hołd swoim zmarłym kolegom i odnowić własne wspomnienia tamtych dni...

Wreszcie – po raz pierwszy w historii – polscy kombatanci uczestniczyli w obchodach międzynarodowych w Moskwie i w Londynie. Na zaproszenie prezydenta Francji delegacja polska z ministrem obrony narodowej była też na Polach Elizejskich w Paryżu.

### **Dużym zainteresowaniem środowisk kombatanckich cieszy się Medal „Pro Memoria”...**

– Ustanowiliśmy go nie jako medal zwycięstwa, ale – ku pamięci. Otrzymują go żołnierze regularnych jednostek walczących na Wschodzie i na Zachodzie, żołnierze formacji zbrojnego podziemia, ale także ci, którzy przyczynili się do utrwalenia pamięci o polskim czynie zbrojnym.

### **Na uroczystości centralne związane z 60-leciem zakończenia wojny zjechałi także kombatanci z zagranicy...**

– Przyjechało 180 kombatantów z całego świata – reprezentantów najważniejszych

środków kombatanckich, wśród nich – żołnierzy Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którym los nie pozwolił na powrót do kraju po wojnie... Dzisiaj, po uroczystościach, nadchodzą od nich – z USA, Francji, Wielkiej Brytanii, Ukrainy, Estonii i innych krajów – listy z podziękowaniami...

### **Widać podczas wielkich uroczystości także ludzi młodych, co cieszy szczególnie...**

– Urząd wspiera aktywnie ruch przejmowania przez szkoły i kultywowania tradycji oręża polskiego. Przejawia się to w bardzo praktycznych rozwiązaniach: fundujemy sztandary, współfinansujemy rocznicowe uroczystości szkolne. Jesteśmy jednym z donatorów wielkiego, ogólnopolskiego konkursu historycznego dla młodzieży szkolnej „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego” – w tym roku było blisko 100 tys. uczestników! Medal „Pro Memoria” otrzymują szkoły i zasłużeni wychowawcy. Zadbaliśmy, aby w tym roku do Bolonii udała się reprezentacja wszystkich szkół noszących imię 2 Korpusu Polskiego, gen. Władysława Andersa bądź Bohaterów Monte Cassino. Należy przy tym podkreślić, że harcerze i wojsko są tradycyjnie już naszymi ważnymi partnerami w organizacji uroczystości.

### **Czy doświadczenie z wieloletniej pracy w polskiej dyplomacji ułatwiało Panu współpracę z przedstawicielami środowisk kombatanckich, pomagało „wylewać oliwę” na wzburzone fale kombatanckich sporów?**

– To prawda, mam 26 lat pracy zawodowej w dyplomacji, w której zasadą podstawową jest: można i należy rozmawiać i wszystkie racje trzeba uszanować. Owocewały też doświadczenia współpracy ze środowiskami Polonii zagranicznej, często różniące się i skłócone, ale oczekującej od Kraju życzliwego zainteresowania i wsparcia.

### **Jednak nie udało się Panu doprowadzić do urzeczywistnienia idei – spektakularnego i symbolicznego - aktu pojednania po 60 latach od zakończenia wojny...**

*Ciąg dalszy na str. 6*



Fot. Ewa Dumin

*Sala Kolumnowa Sejmu RP. Uroczystość wręczenia zasłużonym kombatantom wysokich odznaczeń państwowych (4 maja 2005 r.)*



Fot. Ewa Dumin

*Uroczystości na polskim Cmentarzu Wojennym w San Lazzaro (23 kwietnia 2005 r.)*



Fot. Ewa Dumin

*Siekierki – uroczystości na Cmentarzu Wojennym w 60. rocznicę forsowania Odry (16 kwietnia 2005 r.)*



*VI Zjazd Związku Solidarności Polskich Kombatantów (19 października 2002 r.)*



*Sala Wielka na Zamku Królewskim. Spotkanie z polskimi i brytyjskimi kombatantami z okazji odsłonięcia na Polu Mokotowskim – Pomnika Polskich Lotników Poległych w II Wojnie Światowej (27 sierpnia 2003 r.)*



– Już na starcie odziedziczyłem złe tradycje. Urząd ds. Kombatantów budził we wcześniejszych latach sporo emocji. Przez lewicowych kombatantów był postrzegany jako główny „urząd dekomunizacji”, odbierając uprawnienia kombatanckie 57 tys. „utrwalaczom władzy ludowej”. Z czego ok. 50 tys. przypadło na rządy AWS. Do niesprawiedliwego prawa doszła wtedy nadzwyczaj rygorystyczna praktyka jego stosowania.

Uwzględniając starą zasadę europejskiego prawa, że wątpliwości przemawiają na korzyść zainteresowanego, udało nam się w trybie odwołań, przywrócić niektórym spośród nich uprawnienia kombatanckie. Jednak skala tego zjawiska nie była wielka, bo Urząd i jego kierownik zobowiązani są do poruszania się w granicach obowiązujących przepisów. Podejmowane w całym okresie tej kadencji Sejmu próby zmiany prawa kombatanckiego nie udały się. I – co ciekawe – stało się tak m. in. dzięki kombatantom lewicowym, którym przedłożony w marcu 2002 r. projekt nowelizacji ustawy wydawał się nie dość radykalny.

Reprezentowałem stanowisko, że prawo kombatanckie trzeba poprawić. Ustawa z 1991 roku, uchwalona w atmosferze politycznej początku transformacji ustrojowej, była – ze zrozumiałych powodów – swoistą reakcją na popełnione w poprzednich dziesięcioleciach błędy i nadużycia w ocenach historycznych.

Jednocześnie przestrzegałem przed sytuacją rodem z Orwella – że każdy nowo wybrany parlament będzie uchwalał własną wersję historii albo powoływał swoje „ministerstwo prawdy historycznej”. Uważałem i nadal podtrzymuję ten pogląd, że dla powagi naszego państwa, należałoby odstąpić już od tego mechanizmu i spróbować spojrzeć na problem z perspektywy dziesięcioleci, które minęły od wojny.

Zakładałem, że polskie elity polityczne stać na podobne rozwiązania, jakie znaleźli Hiszpanie, Włosi, Niemcy, Chilijczycy... To znaczy – na spojrzenie spokojne, z dystansem do trudnych, bolesnych podziałów, jakie Polacy wynieśli z II wojny światowej i okresu uzależnienia od Związku Radzieckiego. Zakładałem również wtedy, że skoro pogodziliśmy się z Niemcami, rozmawiamy z Ukraińcami (przykład najnowszy – podczas otwarcia Cmentarza Orłąt Lwowskich stali obok siebie umundu-

rowani kombatanci ze sztandarami akow-skimi i upowskimi)... Rok temu podpisano w Wilnie, z inicjatywy prezydentów obu krajów, porozumienie pomiędzy kombatantami polskimi i litewskimi. Potrafimy też prowadzić trudny dialog z Żydami.

Wydawało się więc, że polski kombatant z polskim kombatantem powinien też podjąć dialog, z perspektywą zrozumienia i przebaczenia... Nie powiodła się próba posadzenia przy jednym stole i opracowania wspólnej deklaracji kombatantów z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej – co niemal zbiegło się ze śmiercią polskiego papieża Jana Pawła II i ogólnonarodową dyskusją o pojednaniu, jaka wtedy przetoczyła się przez Polskę. W tym względzie wyzbyłem się zatem złudzeń – polscy kombatanci II wojny światowej nie pogodzą się już ze sobą. Przyczyny tego są głębsze i wykraczają poza problemy kombatanckie...

### **Daje o sobie znać aktualna polityka...**

– Przygotowania niektórych ugrupowań politycznych do jesiennej kampanii wyborczej pokazują, że utrzymuje się zapotrzebowanie na podziały historyczne. Znowu odżyły, w bardziej drastycznej niż kiedyś formie, programy lustracji, „wojny na teczki”, itd. Być może dlatego, że kiedyś, w odpowiednim momencie, nie rozliczono tych spraw do końca. Jest to jedna z hipotez, dlaczego Polaków, jako chyba ostatnich w Europie, ciągle nurtuje pytanie – kto 60 lat temu miał rację, a kto nie; kto był patriotą, a kto zdrajcą. Inne narody, tak samo jak my (lub bardziej) podzielone w wyniku tej wojny, już dawno przestały zajmować się tamtymi rozrachunkami.

### **A co na to wszystko Rada Kombatancka?**

– Niestety Rada, która – zgodnie z ustawą – miała być forum dyskusji i wymiany poglądów, skutkujących zbliżeniem i pojednaniem, pod tym względem swojej roli nie wypełniła. Mówię to z pewnym smutkiem, bo w jej składzie znaleźli się poważni reprezentanci najważniejszych środowisk kombatanckich, o zyciorysach i dokonaniach budzących najwyższy szacunek.

### **Na ile zmieniają się uwarunkowania wewnętrzne, oczekiwania kombatantów...**

– Ustawa z 1991 r. dość mechanicznie

przeniosła zbawidowskie uprawnienia do nowego ustroju politycznego. To, co było kiedyś przekładaniem pieniędzy z jednej kasy państwowej do drugiej i opierało się na dotacjach – w okresie transformacji ustrojowej, zwłaszcza w jej pierwszych latach – nie wytrzymało próby życia. Uprawnienia rzeczowe, typowe dla państw byłego obozu socjalistycznego (do dziś utrzymuje je Białoruś) musiały być zrewidowane i niektóre z nich uległy uszczupleniu. Reprezentowałem pogląd, że należy odchodzić od uprawnień rzeczowych, czyli wędrówek kombatanta z legitymacją po pocztach, bankach i innych instytucjach reglamentujących dobra w imieniu państwa, a zmieniać to, idąc w dwóch kierunkach. Po pierwsze – podwyższyć finansowe dodatki kombatanckie, po drugie – zapewnić lepszy dostęp kombatantów do służby zdrowia. Dlatego, kiedy zniesiono w 2001 r. niektóre uprawnienia rzeczowe, np. zwolnienia i zniżki opłat za radio, telefony, wykup mieszkań – Urząd nie protestował, pod warunkiem, że kombatanci dostaną tę samą kwotę w formie gotówkowej i tak powstał tzw. dodatek kompensacyjny.

Nie bez satysfakcji powiem, że po słynnym łataniu „dziury budżetowej” na początku 2002 r., kiedy kilka świadczeń, w tym kwota Państwowego Funduszu Kombatanckiego, zostało pomniejszonych – w ostatnich dwu latach udało się obronić wszystkie najważniejsze przywileje kombatanckie. Kwota PFK przeznaczona na indywidualną pomoc socjalną, co roku sukcesywnie rosła. W 2002 r. stanowiła 1 mln, w latach 2003 i 2004 – po 2 mln, w tym roku zaś – 4 mln złotych. Dodatkowo otrzymaliśmy, na podstawie specjalnej decyzji Rady Ministrów – 3 mln zł na pomoc dla kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari. W sumie, kombatanci otrzymają na pomoc indywidualną w tym roku – ok. 7 mln złotych. Pozwala to na udzielenie doraźnej pomocy najbardziej potrzebującym – ponad 10 tysiącom kombatantów.

### **Skąd wiadomo, gdzie te potrzeby są największe?**

– Jednym z naszych osiągnięć jest aktywizacja wojewodów i reaktywowanie instytucji pełnomocników do spraw kombatantów, tym razem działających w strukturach urzędów wojewódzkich. Ważne było także zainteresowanie tymi sprawami samorządów terenowych, te bowiem najlepiej wie-

dzą kto na ich terenie najbardziej potrzebuje pomocy. Urząd organizuje regularne spotkania z pełnomocnikami, których celem jest omówienie sposobów jak najlepszego wykorzystania posiadanych środków na zabezpieczenie pomocy socjalnej i zdrowotnej kombatantom.

Sam także odbywam spotkania z kombatantami w całej Polsce. I nie są to wyjazdy na uroczystości – lecz bezpośrednie rozmowy z przedstawicielami wszystkich środowisk kombatanckich. Rozmowy trudne, czasem kłopotliwe, bo trzeba się tłumaczyć za cały rząd, a nawet za wszystkie rządy okresu transformacji.

### Jakie wnioski można wyciągnąć na podstawie tej wiedzy?

– Przy okazji akcesji do Unii Europejskiej przeprowadziliśmy analizy prawa europejskiego. Na tym tle polskie uprawnienia kombatanckie nie wyglądają źle, a to, że są one postrzegane jako niewystarczające, wynika z ogólnej sytuacji. Mianowicie, na tle innych państw europejskich polskie emerytury i renty są wyraźnie, czasem drastycznie – niższe. Porównujemy się z Europą, ale nie uwzględniamy, że na początku 2005 r. średnia płaca w polskiej gospodarce wynosiła 320 EURO, podczas gdy we Francji – 1700, w Niemczech – 1750, w Wielkiej Brytanii – 2300. Jeżeli emerytura stanowi procent od średniej płacy, to tu znajduje się odpowiedź, dlaczego brytyjskim kombatantom wystarczą przywileje honorowe, bez dodatków finansowych. Nasze dodatki są potrzebne i stanowią jedną z form okazania szacunku państwa wobec najbardziej zasłużonych obywateli.

### Czym były dla Pana te cztery lata kierowania Urzędem?

– To było interesujące doświadczenie, bardzo odpowiadające mojemu pojmowaniu problemów społecznych. Poznałem dzięki temu Urzędowi ogromną liczbę wspaniałych ludzi ze środowisk kombatanckich, niekiedy wręcz pomnikowych postaci. Bardzo to sobie cenię.

### Czy to prawda, że zamierza Pan kandydować do przyszłego Sejmu RP? Jakże doświadczenia z pracy w Urzędzie chce Pan przenieść do Parlamentu?

– Tak, będę kandydował. Broniąc interesów kombatantów w najbardziej istotnych,

życiowych sprawach wielokrotnie występowałem na forum Rządu oraz Sejmu i Senatu RP. Uczestniczyłem także aktywnie w próbach nowelizacji prawa kombatanckiego, dążąc przede wszystkim do jego uwolnienia od ideologicznych interpretacji historycznych oraz doraźnych potrzeb politycznych. Cierpliwie i konsekwentnie podejmowałem także wysiłki mające na celu zbliżanie i pojednanie różnych środowisk kombatantów. Dziś do zainicjowanej przez prawicę wojny o pamięć historyczną Polaków oraz w szaleństwo „walki teczkami” wciągani są także kombatanci. Źle to wróży Polsce. Parlament, zamiast zajmować się rozwiązywaniem problemów społecznych – będzie zajmował się segregowaniem obywateli na złych i dobrych. Tylko doświadczeni, kompetentni ludzie będą zdolni się temu przeciwstawić.

### Co sądzi Pan o „Kombatancie”?

– Odgrywa ogromną rolę w utrzymywaniu więzi ze środowiskiem. Spotykam się z zaskakującymi reakcjami Czytelników – często z miejsc bardzo odległych od Warszawy, także z zagranicy – którzy czerpią wiedzę z „Kombatanta” – o życiu innych związków i skupisk kombatanckich, o zmianach w prawie kombatanckim, o codziennej działalności Urzędu, itp.

### Zakończmy naszą rozmowę życzeniami...

– Moim następcom życzyłbym utrzymania jako naczelną zasady w pracy tego Urzędu – szacunku dla wszystkich kombatantów i osób represjonowanych. Powinien on wyrażać się także w tym, aby sędziwym, zasłużonym ludziom – bohaterom walki o wolną i sprawiedliwą Polskę, zapewnić polityczny i moralny spokój oraz dbać o godziwe warunki bytowania.

Prezesom związków i działaczom kombatanckim – dziękuję za cztery lata trudnej, ale – mam nadzieję – owocnej współpracy w zapewnieniu jak najlepszej realizacji konstytucyjnego obowiązku państwa polskiego wobec tej grupy obywateli.

Wszystkim kombatantom i podopiecznym Urzędu życzę dużo zdrowia i pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

### Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiali  
Adam DOBRONSKI  
Ewa DUMIN

# Jednorazowe świadczenie finansowe dla kombatantów Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari

W związku z 60. rocznicą zakończenia II wojny światowej Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej – uznając zasługi kombatantów – Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari w walce o wolność i niepodległość Ojczyzny – postanowiła wspomóc finansowo tę zasłużoną grupę kombatantów. Na swoim posiedzeniu 12 lipca br. podjęła Uchwałę Nr 181/2005 w sprawie przeznaczenia z ogólnej rezerwy budżetowej 3 milionów zł na świadczenia pieniężne dla kombatantów – Kawalerów Orderu Wojennego Virtuti Militari.

Wszyscy kombatanci – Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari otrzymają jednorazowe świadczenie pieniężne w wysokości 2500 zł.

Ponadto kombatanci – Kawalerowie Orderu Wojennego Virtuti Militari znajdujący się w wyjątkowo trudnej sytuacji bytowej na wniosek wojewody będą mogli otrzymać dodatkową pomoc w wysokości do 1500 zł, w zależności od potrzeb wynikających z dokumentów załączonych do wniosków.

Andrzej MOSSAKOWSKI  
Naczelnik Wydziału  
Spraw Socjalnych i Zdrowotnych

## Warto wiedzieć

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 marca 2004 r. (Dz. U. Nr 64, poz. 593) od stycznia 2004 r. obowiązują nowe zasady odpłatności za pobyt w Domu Pomocy Społecznej, zgodnie z którymi odpłatność ta ustalana jest na poziomie średniego miesięcznego kosztu utrzymania mieszkańca w domu. Koszt ten w powiatowym Domu Pomocy Społecznej ustalany jest przez starostę, na wniosek dyrektora domu i ogłaszany w wojewódzkim dzienniku urzędowym, nie później niż do 31 marca każdego roku.

Do wnoszenia opłat za pobyt w Domu Pomocy Społecznej obowiązani są w kolejności:

\* mieszkaniec domu, nie więcej jednak niż 70% swojego dochodu;

\* małżonek, zstępni przed wstępnymi – zgodnie z umową zawartą z kierownikiem Ośrodka Pomocy Społecznej, ustalającą wysokość ponoszonej przez nich opłaty;

\* gmina, z której osoba została skierowana do Domu Pomocy Społecznej – w wysokości różnicy między średnim kosztem utrzymania w Domu Pomocy Społecznej a opłatami wno-

szonymi przez osoby, o których mowa wyżej.

Jeżeli 70% dochodu mieszkańca odpowiada średniemu miesięcznemu kosztowi utrzymania w Domu Pomocy Społecznej, osoby, o których mowa wyżej, nie są obowiązane do wnoszenia opłat za jego pobyt.

W poniższym zestawieniu przedstawiamy, jak kształtował się średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w domach pomocy społecznej przeznaczonych dla kombatantów w 2004 i 2005 r.

### Średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w Domach Pomocy Społecznej dla Kombatantów w latach 2004–2005

Lp.	Adres Domu Pomocy Społecznej dla Kombatantów	Średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w 2004 roku	Średni miesięczny koszt utrzymania mieszkańca w 2005 roku
1.	Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” ul. Stolarzowicka 33, 41-908 Bytom	1968,00 zł	1957,00 zł
2.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Bohaterów Westerplatte ul. Powstańców Śląskich 4, 35-330 Rzeszów	1656,72 zł	1726,57 zł
3.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Przyrodnicza 24/26, 91-480 Łódź	1723,00 zł	1741,00 zł
4.	Dom Pomocy Społecznej Kombatanta i Pioniera Ziemi Szczecińskiej ul. Romera 21/29, 71-246 Szczecin	1700,94 zł	1851,02 zł
5.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów ul. Kombatantów 1, 56-300 Milicz	1702,65 zł	1656,95 zł
6.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów ul. Lubuska 11, 65-261 Zielona Góra	1642,00 zł	1691,00 zł
7.	Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” ul. Fałata 23, 10-211 Olsztyn	1727,00 zł	1837,00 zł
8.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów Włocibórz 1, 78-114 Wrzosowo	1778,39 zł	1674,22 zł
9.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” im. św. Rafała Kalinowskiego ul. Dr E. Cyrana 10, 42-700 Lubliniec	1714,00 zł	1795,00 zł
10.	Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” ul. Sternicza 125,01-350 Warszawa	2077,00 zł	2115,00 zł
11.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów ul. M. Konopnickiej 17, 05-400 Otwock	1706,00 zł	2058,00 zł
12.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów ul. Dickensa 25, 02-328 Warszawa	2084,00 zł	2224,00 zł
13.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów ul. Chmielowicka 6, 45-738 Opole	1868,59 zł	1862,10 zł
14.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów i Innych Osób Uprawnionych „Biały Potok” 32-425 Trzemeśnia 377 k/Myślenic	1783,77 zł	1784,40 zł
15.	Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” ul. Batalionów Chłopskich 12, 06-400 Opole	1750,00 zł	1880,00 zł
16.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” im. Gen. M. Boruty-Spiechowicz” ul. Krucza 17, 71-747 Szczecin	1792,75 zł	1976,27 zł
17.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Weterana” ul. Ugory 20, 61-655 Poznań	1816,00 zł	1865,34 zł
18.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Podmiejska-Boczna 10, 66-400 Gorzów Wielkopolski	1736,00 zł	1836,00 zł
19.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów „Weterana Walki i Pracy” ul. Wyścigowa 16/18, 26-800 Radom	1853,48 zł	1880,96 zł
20.	Dom Pomocy społecznej „Dom Kombatanta” Łaziska 15A, 26-681 Orońsko	1777,50 zł	1777,00 zł
21.	Dom Pomocy Społecznej „Kombatant” ul. Dworcowa 10, 48-100 Głubczyce	1921,00 zł	2019,15 zł
22.	Dom Pomoc Społecznej „Kombatant” 87-521 Ugoszcz	1835,86 zł	1713,62 zł
23.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” 87-123 Dobrzejewice k. Torunia	1853,48 zł	1942,04 zł
24.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Szpitalna 5, 78-449 Borne Sulinowo	1785,92 zł	1796,00 zł
25.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Rolna 27, 07-400 Ostrołęka	1698,20 zł	1674,56 zł
26.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” Mocieszce, 19-124 Jaświły	1501,00 zł	1482,00 zł
27.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Jagiellońska 71, 05-120 Legionowo	1764,00 zł	1844,00 zł
28.	Dom Pomocy Społecznej dla Kombatantów im. Gen. Bora Komorowskiego 20, 23-400 Biłgoraj	1697,35 zł	1726,78 zł
29.	Dom Pomocy Społecznej „Dom Kombatanta” ul. Szpitalna 1 b, 32-200 Miechów	1778,00 zł	1830,00 zł
30.	Dom Pomocy Społecznej dla Osób Starych oraz Przewlekłe Somatycznie Chorych, w tym Kombatantów ul. Bałtycka 37 a, 10-015 Olsztyn	1706,00 zł	1757,00 zł



## 85. rocznica Bitwy Warszawskiej

Uroczystość 12 Pułku Piechoty i Armii Krajowej w Wadowicach

## Lwowski Radzymin

Od kilku lat odbywa się uroczystość pod Pomnikiem Poległych Żołnierzy 12 Pułku Piechoty w Wadowicach, którzy oddali swe życie w walce o wolną Polskę. Wadowicki pułk piechoty (taka była jego pierwsza nazwa) 1 sierpnia 1920 r. pod Leszniowem, na przedpolach Lwowa, stoczył jeden z najkrwawszych bojów z armią konną Budionnego.

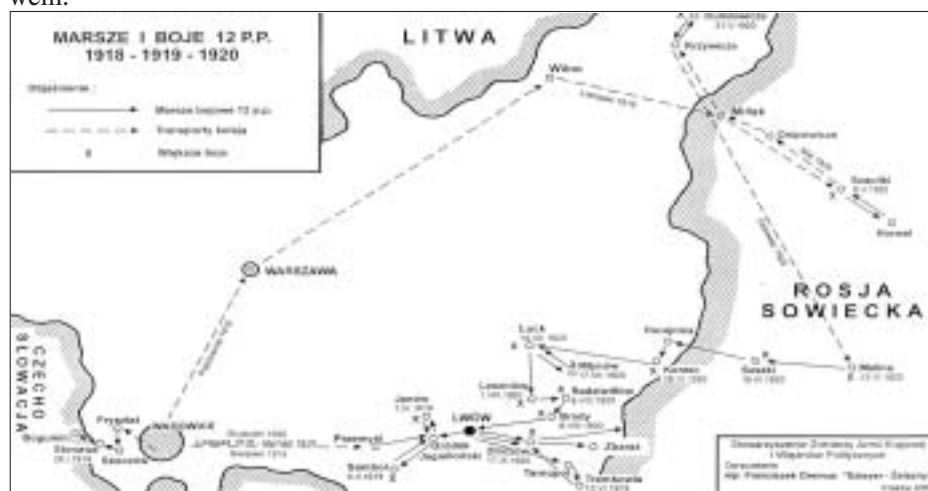
1 sierpnia jest od kilkunastu lat znów świętem patriotycznej społeczności Ziemi Wadowickiej, której my, weterani 12 Pułku Piechoty AK, przywróciliśmy 24 września 1989 r., wmurowując pamiątkową tablicę poświęconą 12 Pułkowi Piechoty i 12 Pułkowi Piechoty AK w Bazylice Mniejszej Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny. Dzięki pomocy ks. inf. **Kazimierza Sudera**, proboszcza parafii, tablica została uroczystie poświęcona, dając początek obchodom tego święta.

Od tego czasu Stowarzyszenie Żołnierzy Armii Krajowej i Więźniów Politycznych organizuje co roku święto 12 pp i 12 pp AK oraz rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Dzięki czynnemu udziałowi i pomocy władz miasta i powiatu wadowickiego, Wojskowego Ośrodka Wypoczynkowego „Podhalanin” w Wadowicach, a także Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego Kraków, Dowództwa 2 Korpusu Zmechanizowanego, a w tym roku także gen. broni **Mieczysława Bieńki**, dowódcy 2 Korpusu Zmechanizowanego, możemy jak najbardziej uroczystie i godnie uczcić 85. rocznicę zwycięskiej bitwy 12 pp nad armią konną Budionnego pod Leszniowem.

Ta bitwa 12 pp jest częścią splendoru oręża polskiego w 18 bitwie świata odniesionego nad armią bolszewicką. Bitwa pod Leszniowem była przełomowym momentem zatrzymania pochodu armii konnej, uratowała Lwów i umożliwiła udział tej armii dwa tygodnie później od południa w bitwie warszawskiej. Lesznią to lwowski Radzymin.

Uroczystość została zorganizowana w Wadowicach. Podziękowania należą się **Ewie Filipiak** – burmistrzowi Wadowic, **Radzie Miasta, Józefowi Kozioł** – staroście wadowickiemu i **Radzie Powiatu, płk. Bolesławowi Wissowi** – szefowi WSzW Kraków, gen. bryg. **Jerzemu Wójcikowi** – dowódcy 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, ppłk. **Zbigniewowi Adamczykowi** – komendantowi WKU Oświęcim i gen. broni **Mieczysławowi Bieńkowi** za objęcie patronatu nad uroczystościami. Należy również wspomnieć o oficerach reprezentujących Wojsko Polskie z poczem flagowym, Kompanię Reprezentacyjną 6 Brygady Desantowo-Szturmowej, wszystkie poczty sztandarowe organizacji kombatanckich, poczty sztandarowe organizacji politycznych i społecznych.

mjr Franciszek OREMUS



## Kalendarium Kombatancie

**1 kwietnia w Poznaniu**, w Forcie VII – pierwszym niemieckim obozie koncentracyjnym, uczczono pamięć ofiar okupacji niemieckiej 1939–1945. Uroczystość zainaugurowała obchody Miesiąca Pamięci Narodowej. Po przemówieniach przewodniczącego Rady Miasta Poznania i byłego więźnia obozu, uczniowie Gimnazjum nr 6 przedstawili spektakl okolicznościowy. Przed Scianą Straceń uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty.

**9 kwietnia w Niemczech** odbyły się obchody 60. rocznicy wyzwolenia obozów Buchenwald i Nordhausen-Dora. Uczestniczyła w nich delegacja Zarządu Okręgowego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w składzie: płk Janusz Radłowski, Marian Jakubowicz i Eugeniusz Sliwiński. W miejscach pamięci zostały złożone kwiaty.

**9 kwietnia we Wrocławiu**, w Klubie Śląskiego Okręgu Wojskowego, odbył się IV Sprawozdawczy Zjazd Delegatów Związku Żołnierzy LWP Województwa Dolnośląskiego. Prawie stu członków związku otrzymało: Krzyże Zasługi, Krzyże Zesłańców Sybiru, medale Komisji Edukacji Narodowej, Za Zasługi dla Obronności Kraju, Opiekun Miejsc Pamięci Narodowej, Za Zasługi dla Pożarnictwa oraz dyplomy od Zarządu Głównego ZZ LWP. Wojewoda Stanisław Janik został wyróżniony odznaką „Zasłużony dla Związku Żołnierzy LWP”, a prezes płk Krzysztof Majer złotą odznaką honorową Związku Inwalidów Wojennych RP. W trakcie dyskusji podsumowano działalność programowo-organizacyjną oddziałów i kół w ostatnich dwóch latach. Uzupełniono też skład władz związku – członkiem Zarządu Dolnośląskiego został st. chor. Andrzej Nawrot, a członkiem Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej kpr. Janusz Apanasionek.

**10 kwietnia w Łodzi**, w kościele św. Antoniego, odbyła się uroczystość z okazji 65. rocznicy deportacji Polaków na Sybir. W uroczystości wzięły udział liczne poczty sztandarowe. Obchody zorganizowało Kolo Łódź-Baluty Związku Sybiraków.

**13 kwietnia w Koninie** Zarząd Kota Miejskiego Związku Sybiraków zorganizował uroczyste spotkanie członków Kola i gości – „Doroczne Święcone”. Spotkanie prowadził prezes Kota Miejskiego Związku Sybiraków Franciszek Olech. Po wprowadzeniu pocztów sztandarowych i powitaniu gości, prezydent Konina Kazimierz Pałasz wręczył Krzyże Zesłańców Sybiru dwudziestu trzem Sybirakom. W imieniu odznaczonych podziękowała prezes Zarządu Oddziału Związku Sybiraków w Koninie Jadwiga Grabiec.



**15 kwietnia w Koszalinie** odbyła się konferencja naukowa: „Represje Związku Sowieckiego wobec obywateli państwa polskiego w latach 1939–1956”. Współorganizatorami konferencji byli m. in.: Światowy Związek Żołnierzy AK – Zarząd Okręgowy w Koszalinie, Związek Sybiraków – Oddział w Koszalinie, Związek Sybiraków – Środowisko Borowiczan, Stowarzyszenie Rodzin Katyńskich – Oddział w Koszalinie.

**15 kwietnia w Wałczu**, na budynku Zespołu Szkół nr 4, tablicę upamiętniającą przybycie pierwszego transportu repatriantów do miasta odsłonił starosta Janusz Różański w towarzystwie mieszkańców Wałcza – repatriantów. W uroczystościach wzięli udział przedstawiciele władz miasta, powiatu, duchowieństwa, organizacji kombatanckich, stowarzyszeń, nauczyciele oraz uczniowie Zespołu Szkół nr 4.

**16 kwietnia w Warszawie** po uroczystej Mszy św., która była celebrowana w Katedrze Polowej Wojska Polskiego, uczestnicy przemarszerowali do Kaplicy na Zamku Królewskim, gdzie złożyli kwiaty przed umą z sercem Tadeusza Kościuszki. Kwiaty złożono także przed pomnikiem Jana Kilińskiego.

Ciąg dalszy na str. 11

Wrzesień 1939

# Polegli na przedpolach Warszawy



**Mikołaj Bołtuć**

(Ur. 21 grudnia 1893 r. w Petersburgu).

W wojnie obronnej 1939 r. był dowódcą 4 Dywizji Piechoty i Grupy Operacyjnej „Wschód” w składzie armii „Pomorze”. Poległ 22 września 1939 r. pod Łomiankami Górnymi nad Bzurą, próbując przebić się do walczącej Warszawy. Pochowany w Warszawie na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

*Oprac. K. H.*

*Na podstawie książek: T. Jurgi Obrona Polski 1939, Warszawa 1990 i T. Kryśka-Karski, S. Żurawowski Generałowie Polski Niepodległej, Warszawa 1991.*



**Stanisław Grzmot-Skotnicki**

(Ur. 13 stycznia 1894 r. w Skotnikach koło Sandomierza).

Od IX 1939 r. dowódca Grupy Operacyjnej „Czersk” armii „Pomorze”, dowódca GO Kawalerii (9–15 IX 1939). Został ciężko ranny 18 IX 1939, zmarł 19 września 1939 r. w Tułowicach, pod Białą Górą, nad Bzurą. Pochowany we wsi Hilarów, ekshumowany 12 lutego 1952 r. na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.



**Franciszek Seweryn Wład**

(Ur. 17 października 1888 r. w Ottyni koło Tłumcza).

Dowódca 14 Wielkopolskiej DP w Poznaniu (X 1930–IX 1939). Dywizja wchodziła w skład armii „Poznań” i od 9 IX wzięła udział w przeciwnatarciu nad Bzurą. Zmarł 18 września 1939 r. od rany zadanej przez odłamek pocisku artyleryjskiego w rejonie gajówki Januszew. Początkowo pochowany w Iłowie, później ekshumowany spoczął na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie.

## Wspomnienie

\*\*\*

Dnia 13 i 14 września, idąc w straży tylnej, mijamy Łęczycę i kierujemy się na Kutno, będąc ciągle w styczności z przeciwnikiem i stawiając mu kolejne opory.

Wreszcie 15 września przechodzimy przez zbombardowane i tłące się jeszcze Kutno. Tam wymijamy wojska armii i wychodzimy na ich czoło. Gen. Skotnicki z resztką swej brygady pozostaje w osłonie armii, my zaś mamy połączyć się z brygadą kawalerii Wielkopolską i jako grupa kawalerii pod dowództwem Abrahama, mamy otworzyć, przez puszcę Kampinoską, drogę dla Armii na Warszawę. Wówczas dopiero dowiadujemy się, że Warszawa broni się, otoczona ze wszystkich stron, już od kilku dni, my zaś pływamy w morzu sił niemieckich i obecnie mamy się przebić do stolicy, ażeby wzmocnić jej obronę. Ca-

ła powaga i groza położenia ogólnego staje się nam jasną.

Przez cały dzień 16 września przedzieramy się z trudem przez zatłoczone taborami i często wojskiem drogi na Sochaczew. Przecinając w poprzek całą armię, mamy jej przegląd. To czegośmy nie mogli widzieć, idąc w straży tylnej, teraz rzuca się nam w oczy z całą wyrazistością.

Nie jest to na pewno jeszcze armia w rozkładzie, ale warunki, w jakich się znalazła, stłoczona i zawałona tysiącami wozów taborowych odbierającymi jej swobodę ruchów, stawia ją u progu katastrofy. (...)

Późnym wieczorem docieramy do skrajów puszczy Kampinoskiej nad Bzurę, pozostawiając Sochaczew na prawo od nas.

Nad samą rzeką w lesie zastajemy gen. Abrahama. Organizuje on przeprawę przez Bzurę. Mostu nie ma, jest tylko głęboki bród., o stromym brzegu

po przeciwnej stronie rzeki, dostępnym tylko dla konnych.

Melduję się u generała po rozkazy. Generał wyjaśnia mi położenie.

Warszawa jest obleżona ze wszystkich stron. Natomiast wydaje się, iż pomiędzy Modlinem a Warszawą, tj. na kierunku puszczy Kampinoskiej, siły niemieckie są słabe, tedy więc będziemy się przebijać do stolicy. (...)

Jeszcze przed świtem 19-go, idący na czele 17 p. ułanów i część 7 p. s. k. wpadają na zajęty przez oddziały pancerne przeciwnika – Sieraków. Wywiązuje się gwałtowny bój o mocno zaimprovizowanym charakterze.

Wprost z marszu – już pod ogniem ckm'ów przeciwnika, których smugowe pociski tworzą baldachim nad naszymi głowami – spieszamy się i idziemy do natarcia. (...)

Klemens Rudnicki – „Na polskim szlaku” (Wspomnienia z lat 1939 – 1947), Wydanie IV, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1986



## Wrzesień 1939

Medal „Pro Memoria” dla Macieja Wojewody

# Pamięć o żołnierzach bitwy nad Bzurą

Dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą – Maciej Wojewoda został odznaczony decyzją kierownika Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych ministra Jana Turskiego okolicznościowym Medalem „Pro Memoria” ustanowionym z okazji 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej.

Wniosek o nadanie Medalu dla **Macieja Wojewody** złożył żołnierz Września i uczestnik bitwy nad Bzurą 1939 r. **Witold Domański**. W uzasadnieniu możemy przeczytać m. in.: *W uznaniu zasług w kultywowaniu pamięci o bohaterskich żołnierzach lat wojny i okupacji 1939-1945 ziemi sochaczewskiej, żołnierzy bitwy nad Bzurą i ich czynach, zgłaszam Pana Macieja Wojewodę do odznaczenia Medalem „Pro Memoria”.* (...) *W swojej pracy zajmuje się m. in. opracowywaniem historiografii bitwy nad Bzurą, utworzył „Archiwum jej pamięci”.* Zbiera informacje o tamtych wydarzeniach, ewidencjonuje poległych żołnierzy września, wojny i okupacji. Dokumentacja służy nadal do ustalenia okoliczności i miejsca śmierci wielu żołnierzy, poszukiwanych przez swoich najbliższych i Polski Czerwony Krzyż, z którym od wielu lat współpracuje. (...) *Z uwagi na bogate i unikalne zbiory zgromadzone przez niego dotyczące dziejów miasta i historii walk w latach 1939–1945, a szczególnie bitwy nad Bzurą, placówka w 1977 r. uzyskała Status Muzeum Państwowego. Na*

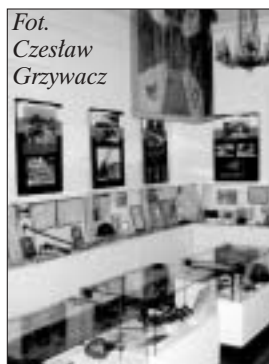


Fot. Ewa Gołębiowska

Dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą – Maciej Wojewoda.

temat działalności Muzeum ukazało się około 1000 artykułów tak w prasie regionalnej, jak i krajowej. Muzeum współpracuje z wieloma placówkami muzealnymi w kraju i za granicą, a jego zbiory zaliczane są do najbogatszych w kraju i prezentowane są m. in. w Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie, Muzeum Wojska Polskiego w Sydney oraz Yad Vashem w Jerozolimie. (...) Ostatnio Maciej Wojewoda nawiązał współpracę z Muzeum w Cassino we Włoszech.

W ubiegłym roku muzeum oraz indywidualnie kustosz placówki **Leszek Nawrocki** odebrali „Złote Medale Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej”, przyznane przez Radę Ochrony Pamięci, Walk i Męczeństwa. W tym samym roku na zaproszenie Wojewody Mazowieckiego **Leszka Mizielnińskiego** dyrektor Muzeum Ziemi Sochaczewskiej został członkiem Wojewódzkiego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie.

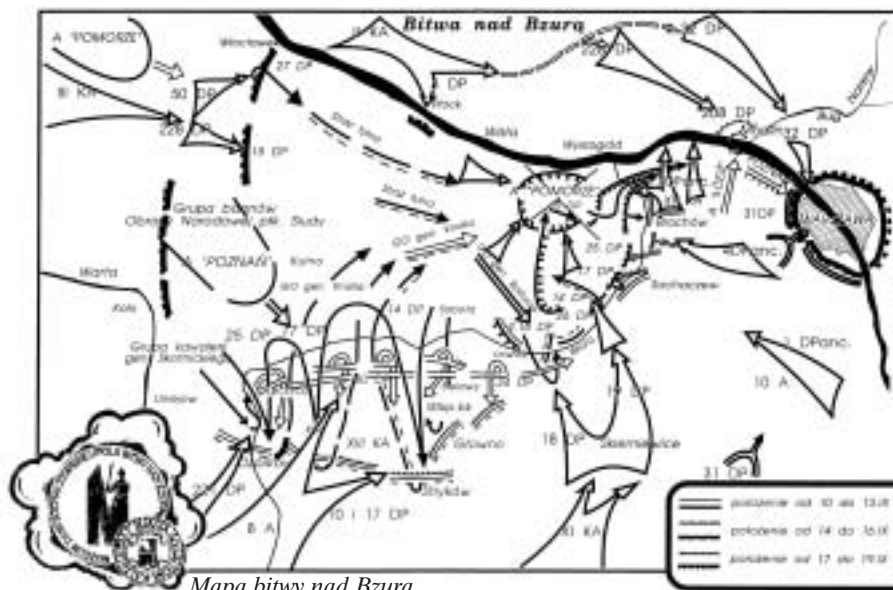


Wnętrze Muzeum

Uroczystość wręczenia medalu i dyplomu Maciejowi Wojewodzie odbyła się 11 czerwca podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej otwierającej coroczne Dni Sochaczewa.

Anna SYPEREK

Anna SYPEREK



Mapa bitwy nad Bzurą

## Kalendarium kombatancie

**16 kwietnia na Zamku Colditz**, w którym w latach II wojny światowej znajdował się obóz specjalny Oflag IV C, odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy wyzwolenia miasta i oflagu przez wojska amerykańskie. W czasie uroczystości odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci polskich oficerów i generałów, w tym uczestników kampanii wrześniowej 1939 r. (m. in. adm. J. Unruga – dowódca marynarki wojennej, gen. T. Pi-skora, gen. T. Bortnowskiego) oraz grupy wyższych oficerów Armii Krajowej (m. in. Komendanta Głównego AK gen. Tadeusza Komorowskiego-Bora, dowódca Powstania Warszawskiego płk. T. Chruszcziela-Montera) więzionych tu w latach 1939–1945. W uroczystości uczestniczyli przedstawiciele władz Saksonii. Obecni byli m. in. trzej byli jeńcy wojenni Oflagu IV C, żołnierze sił zbrojnych Wielkiej Brytanii. Po odsłonięciu i poświęceniu tablicy pamiątkowej złożono kwiaty.

**17 kwietnia w Białymstoku** uczczono pamięć osób wywiezionych na Wschód 65 lat temu podczas drugiej masowej deportacji. Uroczystości rozpoczęła Msza św., po której Sybiracy złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem – Grobem Nieznanego Sybiraka. Uczczono również pamięć ofiar zbrodni katyńskiej. Została odsłonięta tablica pamiątkowa poświęcona pamięci Mariana Jonkajtysa.

**18 kwietnia w Warszawie** uroczystości zostały przekazane do zasobu Archiwum Akt Nowych dokumenty dotyczące Powstania Warszawskiego ze zbiorów Eugeniusza Ajewskiego „Kotwy”, żołnierza pułku Armii Krajowej „Baszta”. Znalazły się tam m. in. oryginalne dokumenty rozkazów, prasa podziemna, zbiory relacji i wspomnień dotyczących niemieckiej okupacji. W drugiej części uroczystości na Kopcu Powstania Warszawskiego została odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci żołnierzy Armii Krajowej, powstańców i mieszkańców Warszawy pomordowanych i poległych w latach 1939–1945.

**20 kwietnia w Warszawie**, w siedzibie Zarządu Głównego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, odbyło się spotkanie z okazji zakończenia II wojny światowej Ambasadora Federacji Rosyjskiej i weteranów II wojny światowej. Kilkudziesięciu uczestników walk na froncie wschodnim 1 i 2 AWP otrzymało medale okolicznościowe. W imieniu odznaczonych podziękował prezes Klubu Kombatantów 1 Dywizji Piechoty płk Roman Nogal.

**21 kwietnia w Gliwicach**, na Cmentarzu Centralnym, odbyło się uroczyste spotkanie pokoleń z okazji 60. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau oraz uczczenia pamięci więźniów pomordowanych w podobozach KZL w styczniu 1945 r. w Gliwicach. Po Apelu Poległych i występie Zespołu Wokalno-Recytatorskiego „Kombatant” złożono kwiaty przed pomnikiem pomordowanych. Uroczystość została zorganizowana przez Zarządy Miejskie: Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych, Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, Towarzystwa Opieki nad Oświęcimiem pod Honorowym Patronatem Prezydenta Miasta Gliwice.

**22 kwietnia w Krakowie** uroczystości 60. rocznicy tragicznej śmierci płk. Narcyza Wiatra „Zawojny” rozpoczęła Msza św. w intencji poległych i zmarłych Żołnierzy Batalionów Chłopskich. Kombatanci oraz młodzież złożyli kwiaty i zapalili znicze przed pomnikiem na Plantach, w miejscu śmierci Pułkownika. Obchody zakończyła konferencja naukowa poświęcona płk. Narcyzowi Wiatrowi oraz działalności BCH.

**26 kwietnia w Warszawie**, w Centralnej Bibliotece Wojskowej została otwarta wystawa „Zwyciężeni, ale nie pokonani. Polska Dywizja na szwajcarskiej ziemi 1940–1945”.

**29 kwietnia w Kaliszu**, w sanktuarium św. Józefa, odbyły się uroczystości 60. rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Dachau. W dziękczynnej Mszy św. za uratowanie życia uczestniczyło m. in. dziewięciu kapłanów, którzy przeżyli obozową gehennę. Mszy św. przewodniczył i homilię wygłosił ks. bp Ignacy Jeż, były więzień Dachau.

**30 kwietnia w Poświętnem** w 65. rocznicę śmierci mjr. Henryka Dobrzańskiego „Hubala” w bazylice została odprawiona Msza św., a pod Anielinem, w miejscu śmierci legendarnego dowódcy, po Apelu Poległych złożono wieńce i kwiaty. W uroczystości wzięli udział czterej hubalczyści, córka mjr. Henryka Dobrzańskiego – Krystyna Dobrzańska-Sobierajska, Wojsko Polskie, uczniowie i harcerze oraz okoliczni mieszkańcy.

Oprac. K. K.

## 61. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i Akcji „Burza”

28 lipca 2005 r., niemal w przeddzień 61. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego, w siedzibie Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich odbyła się konferencja prasowa na temat jubileuszu 15-lecia istnienia Związku. Tego dnia dokonano także otwarcia nowej wystawy o Powstaniu Warszawskim. W konferencji uczestniczyli prezes ZG ZPW – gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski oraz wiceprezesi: Bronisław Troński i Edmund Baranowski.

### 15-lecie Związku Powstańców Warszawskich

# Łączy nas nierozzerwalna więź – Powstanie 1944

Zebranych przywitał prezes Zarządu Głównego Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski**, informując o podpisanym dzień wcześniej wraz z Prezydentem Warszawy – „Apelu do Mieszkańców Stolicy” o to, *aby w Godzinie „W”, kiedy zabrzmią syreny, cała Warszawa stanęła i minutą ciszy uczciła śmierć tysięcy poległych w Powstaniu Warszawskim...*

Następnie wiceprezes **Bronisław Troński** przypomniał historię Związku:

*15 lat minęło od utworzenia Związku Powstańców Warszawskich 44, a ściślej od Zjazdu, na którym nastąpiło połączenie dwóch powstańczych organizacji w jeden Związek. Temu założycielskiemu zebraniu przewodniczyłem z wyboru zgromadzenia powstańców. Pierwszym przewodniczącym Związku został Zbigniew Ścibor-Rylski. (...) Związek nasz grupował i grupuje powstańców niezależnie od ich osobistych przekonań, światopoglądów, pochodzenia. Tworzyliśmy jedność w Powstaniu i zachowujemy tę jedność po dziś dzień. Łączy nas nierozzerwalna więź – Powstanie 1944 r.*

Prezes B. Troński – sam będący auto-

rem m. in. wielokrotnie wznawianej książki „Tędy przeszła śmierć” – mówił o dokonaniach Związku, zwłaszcza w zakresie upamiętniania czynu bohaterskiej Stolicy, o organizacji setek uroczystości powstańczych i publikacjach o Powstaniu 44: – *Nie sposób opisać wielkości bohaterstwa Powstańców. Nie sposób przenieść na karty historii przeogromu poświęcenia. Powstały wprawdzie pamiątki i książki o Powstaniu, ale chyba połączenie ich w jedną księgę pozwoliłoby odtworzyć ogrom indywidualnych i zbiorowych przeżyć, które są niepowtarzalne w swoim obrazie i uczuciowym napięciu. Temat Powstania 44 wciąż fascynuje, jest niepowtarzalny i będzie wciąż żywy wśród pokoleń Polaków...*

Podczas konferencji mówiono również o współpracy z młodzieżą, z myślą o której m. in. powołane zostało Stowarzyszenie Pamięci Powstania Warszawskiego 1944 (jego przewodniczącą została **Jolanta Kolczyńska** – członek ZG ZPW), które grupuje przede wszystkim ludzi młodych. I to oni będą kontynuować pamięć o Powstaniu 44.

Ewa DUMIN

## Norman Davies – honorowym członkiem Związku Powstańców Warszawskich

29 lipca br. w sali im. Jana Nowaka-Jeziorańskiego Muzeum Powstania Warszawskiego odbyła się uroczystość nadania prof. Normanowi Daviesowi honorowego członkostwa Związku Powstańców Warszawskich.

Uroczystości wzięli udział m. in.: Premier Rządu RP **Marek Belka**, prezydent Warszawy **Lech Kaczyński**, prezes Związku Powstańców Warszawskich gen. bryg. **Zbigniew Ścibor-Rylski** oraz prezes Zarządu Okręgu Warszawa Świątowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej **Jerzy Wilgat**.

– *Nigdy nie byłem żołnierzem, ale wiem, że gdybym był w Warszawie podczas wojny, na pewno walczyłbym w Szarych Szeregach. Dlatego to wyróż-*

Fot. Ewa Dumina



Fot. Ewa Dumina



Na zdjęciu od prawej: prezes ZG Związku Powstańców Warszawskich – gen. bryg. Zbigniew Ścibor-Rylski, obok wiceprezes Bronisław Troński



Fot. Ewa Dumina

Na zdjęciu od lewej: Agnieszka Janczak-Baczyńska – współzałożyciel i wiceprezes Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944, obok – członek Prezydium Związku Powstańców Warszawskich, współzałożyciel SPPW, a także twórca nowej planszy na wystawie „Łoty nad Warszawę” – Andrzej Rumianek oraz członek Prezydium Związku Powstańców Warszawskich – Ryszard Barański



Fot. Ewa Dumina

Jolanta Kolczyńska – przewodnicząca Stowarzyszenia Pamięci Powstania Warszawskiego 1944

Fot. Alina M. Nowacka



*nienie jest dla mnie takie cenne – powiedział Norman Davies.*

E. D.



## 61. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i Akcji „Burza”

XXXIX Rajd „Po kamienistej drodze” – Pęcice

### Obchody bitwy pod Pęcicami

W tym roku, w 61. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego oraz bitwy i egzekucji w Pęcicach, a także w 59. rocznicę pogrzebu Powstańców Warszawskich i poświęcenia Pomnika-Mauzoleum, odbył się XXXIX Rajd „Po kamienistej drodze”. Celem uczestników Rajdu jest oddanie hołdu poległym i zamordowanym żołnierzom AK i przypomnienie ideałów, dla których oddali życie.

Obchody rozpoczęły się 31 lipca br. koncertem słowno-muzycznym w kościele parafialnym w Pęcicach. Następnie uczestnicy modlili się podczas Mszy św. w intencji poległych i pomordowanych w Pęcicach 2 sierpnia 1944 r. Powstańców Warszawy. Przed Pomnikiem-Mauzoleum poświęconym poległym powstańcom został odczytany uroczysty Apel Poległych, a na mogile złożono kwiaty.

Uroczystości odbyły się pod patronatem Gminy Michałowice, a zostały zorganizowane staraniem Koła Gminnego Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych w Michałowicach, Oddziału Stołecznego Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego przy współpracy Żołnierzy Kombatantów AK – towarzyszy walki powstańców poległych w Pęcicach. K. K.



Fot. Maciej Krokos



Od lewej: Maciej Krokos, Tadeusz Zieliński, Miron Ptaszyński, Zbigniew Ratyński

Przed Pomnikiem Mauzoleum w Pęcicach odbył się Apel Poległych

Uroczystości w Belwederze

### Powstańcy Warszawscy zostali uhonorowani

31 lipca 2005 r. w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia Powstańcom Warszawskim najwyższych odznaczeń państwowych.

Uroczystości z udziałem szefa Kancelarii Prezydenta RP **Jolanty Szymanek-Deresz**, uczestniczyli m. in.: Marszałek Sejmu **Włodzimierz Cimoszewicz**, szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego **Jerzy Bahr**, przedstawiciele rządu z wicepremier **Izabelą Jarugą-Nowacką**, duchowieństwa, parlamentarzyści, kombatanci. Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych reprezentował minister **Jan Turski**.



Fot. Alina M. Nowacka

Minister **Jolanta Szymanek-Deresz** odczytała przesłanie Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego**, który napisał m. in.: *W pamiętnej Godzinie „W” 1 sierpnia 1944 roku Warszawa stanęła do walki mającej szczególną wymowę. Stawką tego boju było nie tylko oswobodzenie miasta od hitlerowskich okupantów, ale także suwerenność narodu i przyszły kształt niepodległej Rzeczypospolitej.*

Następnie minister **Jolanta Szymanek-Deresz** wręczyła w imieniu Prezydenta RP ordery szczególnie zasłużonym Powstańcom.

**Za wybitne zasługi w działalności na rzecz niepodległości Rzeczypospolitej Polskiej, za osiągnięcia w pracy społecznej w organizacjach kombatantskich odznaczeni zostali:**

**Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski** – Witold Sikorski,

**Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski** – Władysław Aniołek, Helena Komorowska, Henryk Przybylski,

**Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** – Jerzy Turzewski.

\*

Edward Gudera, Janina Korczyńska i Zbigniew Zandrowicz – odznaczeni **Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski** – nie mogli przybyć na uroczystość, odznaczenia zostaną im wręczone w późniejszym terminie.

E. D.

### Kontynuatorzy tradycji Pułku AK „Baszta”

22 lipca br. odbyło się doroczne Święto Pułku Ochrony WP. Pułk kontynuuje tradycje bojowe: I Dywizjonu Żandarmerii Okręgu Korpusu nr 1 (1928–1939), Pułku Armii Krajowej „Baszta” (1939–1944) oraz utrwała pamięć legendarnego gen. dyw. **Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego**.

Byli żołnierze Pułku „Baszta” ściśle współpracują z Pułkiem Ochrony. Uczestniczą w spotkaniach z żołnierzami i przekazują im historię II wojny światowej, a zwłaszcza Armii Krajowej, „Baszty” i Powstania Warszawskiego. W istniejącej Sali Tradycji i Dziedzictwa odbywają się prelekcje i spotkania. Przedstawiciele „Baszty” są obecni na przysięgach, uczestniczą w liturgiach,



Fot. Katarzyna Hoppe

razem obchodzą Święto Pułku Ochrony 22 lipca – w dniu urodzin patrona pułku gen. dyw. **Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego**.

Uroczystość rozpoczął dowódca płk **Sylwester Traczewski**, który jako pierwszy wygłosił przemówienie. Następnie głos zabrał płk **Maurek Królikowski** – z dowództwa Garnizonu Warszawa. Gratulacje złożyła „matka chrzestna sztandaru” – **Teresa Suchecka-Nowak** (Środowisko Żołnierzy Pułku AK „Baszta” i Innych Mokotowskich Oddziałów Powstańczych). Następnie wręczono mianowania na wyższe stopnie oficerskie, odznaczenia i dyplomy wyróżnionym żołnierzom.

Uroczystość zakończyły: defilada i musztra paradna w wykonaniu pododdziału Batalionu Reprezentacyjnego Wojska Polskiego oraz – symulacje działań na wypadek ataków i pokazy zdolności bojowych Pułku. Oprac. K. H.

61. rocznica bitwy  
o przyczółek  
warecko-magnuszewski

## W rocznicę zaciętych walk

Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się 7 sierpnia w Magnuszewie pod pomnikiem Braterstwa Broni. Pamięć poległych w tamtych walkach uczczono złożeniem wieńców, kwiatów i zapaleniem zniczy.

W uroczystości brali udział uczestnicy walk, poczty sztandarowe i delegacje organizacji kombatanckich, parlamentarzyści, przedstawiciele władz samorządowych gmin i powiatów, na których terenie odbywały się walki. Obecni byli także harcerze i delegacje szkół. Następnie wszyscy uczestnicy udali się do Studzianek Pancernych, pod którymi od 9 do 16 sierpnia 1944 roku żołnierze I Brygady Pancерnej pod dowództwem generała Jana Mierzycana wspólnie z wojskami Armii Czerwonej toczyli zacięte walki o utrzymanie przyczółka warecko-magnu-



Fot. Danuta Delektka

*Pomnik Braterstwa Broni w Magnuszewie*

szewskiego. Odparcie przeciwuderzenia niemieckiego i utrzymanie tego przyczółka miało duże znaczenie operacyjne. Stąd w styczniu 1945 roku wyszło jedno z głównych natarć w ramach wiślańsko-odrzańskiej operacji.

Oddano hołd żołnierzom I Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte, którzy z wielkim męstwem i poświęceniem walczyli z doborowymi oddziałami Wehrmachtu i odnieśli wielkie zwycięstwo. Wyrazy najwyższego szacunku oddano także żyjącym uczestnikom bitwy, którzy dbają o to, aby podtrzymywać pamięć o bohaterach sierpniowych walk i utrzymywać ją szczególnie wśród najmłodszego pokolenia.

Podczas uroczystości odmówiono modlitwę ekumeniczną za żołnierzy poległych w tej bitwie i we wszystkich bitwach drugiej wojny światowej oraz ludność cywilną. Na zakończenie uroczystości delegacje złożyły pod pomnikiem wieńce i kwiaty. Obchody rocznicowe zorganizowali Mazowiecki Oddział Wojewódzki Związku Żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego oraz władze gminy Magnuszew i Głowaczów.

Danuta DELEKTA

**61. rocznica oswobodzenia  
prawobrzeżnej Warszawy**

## Straty poniesione w walce

W połowie lipca 1944 r. wojska 1 frontu białoruskiego i 1 frontu ukraińskiego weszły na terytorium Polski, kierując się ku Wiśle. Do 1 sierpnia wojska lewego skrzydła 1 frontu białoruskiego szły w kierunku Warszawy z północnego wschodu, zaś druga radziecka Armia Pancerna przy podejściu do Pragi napotkała silny kontratak nieprzyjaciela. W rejonie Pragi Niemcy zgromadzili cztery dywizje pancerne i jedną dywizję piechoty, która uderzyła na jednostki radzieckie 2 Armii Pancерnej, nim doszła do niej własna dywizja piechoty. O ciężkim położeniu 2 Armii Pancерnej koło Pragi świadczyło zniszczenie około 500 czołgów w rejonie Lublina i Dębina.

Na południu i północy po stronie wschodniego brzegu Wisły na trzech przyczółkach w rejonie Magnuszewa, Puław i Sandomierza przez kilka tygodni trwał ze zmiennym sukcesem zacięty bój, w którym uczestniczyły dywizje 1 Armii Wojska Polskiego oraz Polska Brygada Pancerna. Wszystkie te punkty były znacznie oddalone od Warszawy. Natarcie wzdłuż zachodniego brzegu Wisły w kierunku północy Niemcy zatrzymali w Pilicy.

Gdy fronty radzieckie rozbiły armie niemieckie i zbliżyły się do linii Wisły, nastąpiła konieczność zdobycia prawobrzeżnej Warszawy. Zdobycie Pragi pozbawiło dowództwo nieprzyjaciela dogodnej komunikacji między jego ugrupowaniem nad środkową Wisłą i na północnym Mazowszu. Strzeżony przez dowództwo niemieckie Armii Mitte węzeł tracił operacyjne na znaczeniu, a wraz z tym uległa zmianie rola samej Warszawy, do której przeniósł się teraz regularny front. Wysięk obrony Warszawy z przedpola przeniósł się i skoncentrował w samym mieście, gdzie toczyły się uporczywe walki powstańcze. Zdobycie

Pragi nie doprowadziło do osiągnięcia Wisły na północ od Warszawy, co uniemożliwiło obejście stolicy od północy. Stąd trafna ocena walk o Pragę zamieszczona w „Biuletynie Informacyjnym” Komendy Głównej Armii Krajowej z 13 września 1944 r., w którym czytamy: „**My tu w mieście obserwujemy od trzech dni tę część bitwy, której działanie polega na frontalnym uderzeniu od wschodu na Pragę. Uderzenie sowieckie nosi cechy dużej operacji wojskowej. Dopóki jednak nie dowiemy się o wprawieniu w ruch wojsk sowieckich skoncentrowanych na przyczółku u ujścia Pilicy lub uchwyceniu przez Rosjan lewego brzegu Wisły na północ od Warszawy, dopóty obowiązuje nas ostrożność przewidywać, co do terminarza zwycięskiego przez Rosjan zakończenia toczonych walk**”.

W ciągu pięciodniowych walk 1 Dywizja Pancerna, walcząc w składzie 125 Korpusu Armii Radzieckiej, przełamała wraz z sąsiednimi dywizjami trzy pozycje obrony nieprzyjaciela, zdobyła znaczny rejon z ważnymi punktami oporu w Aninie, Wygodzie, Kawęczynie, Koziej Górcie, Utracie i na Pradze oraz zniszczyła główne siły 73 dywizji nieprzyjaciela i zadała poważne straty oddziałom niemieckiej dywizji pancерnej. Podczas uporczywych walk straty nieprzyjaciela wyniosły: 800 zabitych, 118 żołnierzy i oficerów wzięto do niewoli, zniszczono lub zdobyto znaczną ilość sprzętu wojskowego, a także kilka fabryk wraz z urządzeniami. Straty polskiej strony wyniosły: 524 poległych oficerów i żołnierzy, 1436 rannych, 44 zaginęło bez wieści. Wśród Rosjan było 6000 zabitych i rannych.

Przed zdobycwami Pragi w dzień roztaczał się widok chmur dymów, zaś w nocy – łuny pożarów w walczącej stolicy.

R. N.



*W hołdzie najmłodszym żołnierzom polskim*

# Synowie Pułku

7 maja 2005 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie odbyła się uroczystość odsłonięcia i poświęcenia – ufundowanej przy wsparciu finansowym Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych – tablicy pamiątkowej *W hołdzie najmłodszym żołnierzom polskim „SYNOM I CÓRKOM PUŁKU” poległym w walce o wolność Ojczyzny na wszystkich frontach II wojny światowej w konspiracji, oddziałach partyzanckich i Powstaniu Warszawskim. Uroczystość zorganizowało Warszawskie Środowisko „Synów Pułku”.*

Uroczystość odsłonięcia tablicy w hołdzie najmłodszym żołnierzom polskim była kolejną widoczną formą aktywnie prowadzonej przez Środowisko „Synów Pułku” działalności na rzecz upamiętniania. Wkrótce potem – 24 czerwca 2005 r. podczas uroczystości otwarcia Cmentarza Orłąt Lwowskich – wśród przybyłych na Ukrainę polskich kombatantów spotkaliśmy 10-osobową grupę przedstawicieli Środowiska z prezesem kmdr. **Józefem Czerwińskim**, wiceprezesem – płk. **Stanisławem Świerczewskim** i sekretarzem Rady Krajowej – **Janem Ryszardem Sempką**. Nic dziwnego – „Synowie Pułku”, którzy jako najmłodsi walczyli podczas II wojny światowej, przejęli tradycję Orłąt... I przekazują ją kolejnym pokoleniom – sprawując patronat nad szkołami i jednostkami harcerskimi noszącymi imię „Synów Pułku”, których jest ponad 30, a także opiekując się Do-

mami Dziecka i Zakładami dla Dzieci Niewidomych (m. in. w Laskach, Konstancinie, Warszawie, Rembertowie). Kierujący Zespołem ds. Współpracy z Młodzieżą **Jerzy Grzelak** oraz **Wanda Dymczak Domini** organizują nie tylko spotkania i imprezy, lecz także wyjednávają dary i pomoc pieniężną od instytucji i osób prywatnych oraz przekazują je podopiecznym. M. in. dzięki płk. Stanisławowi Świerczewskiemu jego znajoma **Stephanie von Schmude** z Niemiec, poinformowana o patronacie Środowiska „Synów Pułku” nad Zakładem dla Dzieci Niewidomych w Laskach, przekazała dwukrotnie różne dary o ogólnej wartości ok. 22 tys. złotych. Szkoła im. „Synów Pułku” w Siennicy Różanej, jako pierwsza w Polsce szkoła wiejska otrzymała komputer w darze od jednego z „Synów Pułku” z Warszawy.

Współpraca z młodzieżą jest jednym z elementów ożywionej działalności



Środowiska. „Synowie Pułku” uczestniczą w uroczystościach rocznicowych, organizują zloty i sympozja popularnonaukowe i działają na rzecz zgodnej współpracy podzielonych obecnie organizacji kombatanckich. Przede wszystkim jednak – przekazują młodzieży szkolnej, harcerskiej i wojskowej wiedzę historyczną o walce Polaków na wszystkich frontach II wojny światowej, ze szczególnym uwzględnieniem wkładu najmłodszych. Takich spotkań kształtujących patriotyzm i szacunek dla tradycji niepodległościowych odbyło się już kilka tysięcy.

Oprac. Ewa DUMIN



„Synowie Pułku” podczas uroczystości Otwarcia Cmentarza Orłąt Lwowskich



Znicz przed tablicą pamiątkową zapala przewodniczący Rady Krajowej i Warszawskiego Środowiska „Synów Pułku” kmdr Józef Czerwiński. Obok stoi płk Stanisław Świerczewski – przewodniczący komitetu budowy tablicy, wiceprzewodniczący Zarządu Warszawskiego Środowiska „Synów Pułku”. Następnie pod aktem erekcyjnym swoje podpisy złożyły także: sekretarz warszawskiego Środowiska „Synów Pułku” Krystyna Sempka oraz Sławomira Zarod – skarbnik Środowiska



Kiedy odszedł Papież Jan Paweł II - „Córki i Synowie Pułku” mogli Go już tylko pożegnać wpisem do Księgi Kondolencyjnej wyłożonej w Nuncjaturze Apostolskiej w Warszawie i podziękowaniem za Jego „gorący patriotyzm, wkład w dzieło przeobrażania Polski oraz walkę o pokojowy, równoprawny byt narodów świata”. Na zdjęciu od lewej „Synowie Pułku”: Maciej Maksymowicz, Stanisław Świerczewski i Marek Stankiewicz

Szkocja

# Pamięć i prawda historyczna

We wstępie do polskiego wydania „Sprawy honoru” prof. Norman Davies napisał: „Polska ucierpiała też mocno w opracowaniach historycznych. W opinii ludzi Zachodu druga wojna światowa była niezwykłym sukcesem, a ich armie odegrały decydującą rolę w zwycięstwie. Na ogół przyjmują one sowiecką wersję wydarzeń na froncie wschodnim, wierząc, że „wyzwolony” został zarówno Zachód, jak i Wschód. Historycy Holocaustu zaś, z reguły skupieni wyłącznie na tragedii Żydów, nie zauważają innych tragedii, rozgrywających się obok w tym samym czasie. Nikt poza historykami polskimi nie kusi się o szersze spojrzenie na sprawę. Niestety, z małymi wyjątkami, nie mają oni dostępu do międzynarodowego czytelnika”.

Przy okazji uroczystości 60-lecia wyzwolenia obozu zagłady w Auschwitz polska prasa szeroko pisała o znikomej wiedzy społeczeństw zachodnich, w tym brytyjskiego, na temat II wojny światowej, a także wprowadzającego w błąd określenia „polskie obozy koncentracyjne”. Warto jednak wiedzieć, że są ludzie, którzy troszczą się o to, by prawda historyczna dotarła do jak największej liczby odbiorców. Jedną z takich osób jest pułkownik rezerwy **Ian Forsyth**, szef organizacji brytyjskich kombatantów „British Legion” w zachodnio-centralnej Szkocji.

Iana poznałem w 1995 r., wkrótce po przybyciu do Szkocji. Organizując obchody rocznicowe, zawsze dbał o to, by udział Polaków w walkach II wojny światowej był należycie uwypuklony, utrzy-

mywał też bliskie kontakty z polskim środowiskiem kombatanckim. W 1999 r., tuż przed moim powrotem do Polski, okazało się, że Ian był radiooperatorem pierwszego brytyjskiego czołgu, który dotarł do Bergen-Belsen, za drutami którego umierał mój ojciec... Świadomość faktu, że zawdzięczam Ianowi życie mego ojca, więc i swoje, zacementowała naszą przyjaźń.

Od kilku lat w Wielkiej Brytanii w rocznicę wyzwolenia Auschwitz obchodzony jest „Narodowy Dzień Pamięci Holocaustu” („National Holocaust Memorial Day”). W tym roku centralne obchody w Szkocji odbyły się w Hamilton, siedzibie władz powiatu South Lanarkshire. Głównymi gośćmi uroczystości byli rabin **Ernest Levy** (pochodzący z Bratysławy, obecnie mieszkający

w Szkocji), mój ojciec **Julian Wiecech** (w czasie wojny żołnierz Armii Krajowej, uczestnik jednej z najbardziej spektakularnych akcji polskiego podziemia – odbicia 130 więźniów z hitlerowskiego więzienia w Nowym Wiśniczu) i płk Ian Forsyth. Losy tych trzech mężczyzn przecięły się 15 kwietnia 1945 r. w Bergen-Belsen; Ernest Levy i mój ojciec byli na granicy śmierci za drutami tego jednego z najokrutniejszych obozów koncentracyjnych, a Ian Forsyth i inni czołgiści brytyjskiej 2 Armii zszokowani patrzyli na stopy trupów i ledwie ruszających się więźniów za drutami obozu, którzy właśnie wyzwolili.

W czasie uroczystości w Hamilton mój ojciec, Ian Forsyth i ja wygłosiliśmy kilka pogadanek dla młodzieży szkolnej, uczestniczyliśmy w panelu dyskusyjnym na temat wojny i zagłady, a także – wraz z Ernestem – w oficjalnych obchodach Dnia Zagłady z udziałem premiera Szkocji **Jacka McConnella** i szefów administracji samorządowej Szkocji. Nie brakło elementów emocjonalnych: Ernest Levy brał udział w słynnym marszu śmierci z Auschwitz do Gross-Rosen, w którym wówczas przebywał mój ojciec i widział wkraczające za druty kolumny dogorywających postaci w pasiakach. I oto okazało się, że po raz pierwszy Ernest spotkał naocznego świadka tamtych tragicznych wydarzeń. Po ewakuacji Gross-Rosen Julian i Ernest każdy przez inne obozy trafili w końcu do Bergen-Belsen, gdzie doczekali wyzwolenia.

Udzieliliśmy kilkunastu wywiadów dla ogólnobrytyjskiej i szkockiej prasy („The Herald”, „The Scotsman”, „The Sun”, „Daily Mail”, „Evening Times”) i stacji radiowych i telewizyjnych (BBC Scotland i Scottish TV), które poświęciły bardzo dużo miejsca informacjom o prześladowaniach na terenach okupowanej Polski podczas II wojny światowej, walce polskiego ruchu oporu, a także niesamowitej historii spotkania Iana i mego ojca po tylu latach od wyzwolenia.

Najważniejszym rezultatem naszego pobytu w Szkocji było to, że szkocka młodzież dowiedziała się, że Polacy rów-



*Julian Wiecech i Ian Forsyth przy pomniku polskich oddziałów w Douglas, na południe od Glasgow*



niez byli na wielką skalę ofiarami terro-ru hitlerowskiego podczas II wojny światowej – o czym zdecydowana większość z nich nie miała zielonego pojęcia. Dowiedzieli się o działalności Armii Krajowej, Powstaniu Warszawskim, o Polakach wywiezionych do hitlerowskich obozów koncentracyjnych i sowieckich łagrów. Na wystawie poświęconej ofiarom obozów koncentracyjnych napis głosił: „By się tutaj znaleźć, wystarczyło być Żydem... Albo polskim patriotą...” (“All you had to do to be here was be Jewish... Or a Polish Patriot...”).

Dziękując memu ojcu za udział w obchodach „Scottish Holocaust Memorial Day”, premier Szkocji **Jack McConnell** napisał: „Osobiste spotkanie z ocalałym więźniem, wyzwolonym z obozu przez oddziały brytyjskie, było niepowtarzalnym przeżyciem dla młodzieży. Pozwoliło jej poznać horrory tamtych straszliwych czasów, ale też pokazać, jak można żyć mimo wszystko. Nie można przecenić znaczenia działań na rzecz pamiętania przez młodzież tego, co się wydarzyło w przeszłości, po to, by nie dopuściła ona do tego w przyszłości. Zdaję sobie sprawę z tego, że było to trudne i bardzo emocjonalne przeżycie, tym bardziej pragnę Panu i Pana synowi Leszkowi serdecznie podziękować za przyjazd do Szkocji”.

15 kwietnia przypada rocznica wyzwolenia Bergen-Belsen. Pamiętając o Auschwitzu i innych znajdujących się na terenie Polski obozach koncentracyjnych nie zapominajmy o tym, że najtrudniejsze warunki panowały w obozach tuż przed samym wyzwoleniem, wiosną 1945 r., a więźniowie ginęli masowo również w transportach z obozu do obozu, pozbawieni jedzenia i picia, stłoczeni w zaplombowanych, nieogrzewanych wagonach towarowych. Warto również pamiętać, że sceny nakręcone przez czołwarkę filmową 2 Armii brytyjskiej w Bergen-Belsen były na tyle drastyczne, że przez 25 lat nie wolno ich było publicznie pokazywać. Warto też pamiętać o takich ludziach, jak Ian Forsyth, który od lat dba o to, by prawda historyczna o II wojnie światowej dotarła do jak największej ilości odbiorców.

Leszek WIECIECH

W latach 1995–1999 Konsul Generalny RP  
w Szkocji

*Wspomnienie byłego więźnia obozu koncentracyjnego w Dachau*

## Oswobodzenie

**Pamięci tych, którzy walczyli z hitlerowskimi zbrodniarzami w Polsce, w Europie, na wszystkich frontach II wojny światowej – i tych, którzy zginęli na polu walki, w obozach koncentracyjnych, więzieniach, lasach, pod murami naszych domów...**

**P**amiętam. Była niedziela 29 kwietnia 1945 r. Dzień chylił się ku końcowi. Czerwone światło zachodzącego słońca oblewało dachy baraków. Nad obozem krążyły alianckie samoloty. Bombardowały wokoło dworce i cofające się kolumny wojsk hitlerowskich. Coraz bardziej słychać było odgłosy zbliżającego się frontu, dudnienie dział. Do niedawna jeszcze bitwy toczyły się daleko, o tysiące kilometrów od nas. Zdawało mi się wtedy, że na zawsze już pozostaniemy osamotnieni, zapomniani, skazani. (...)

Stoimy w jednej masie pod blokami i patrzymy na siebie. W czerwonym świetle słońca wynędniałe twarze wyglądają jak nierealne widma. Panuje atmosfera pełnego wyczekiwania, Zwiewne kłęby dymów rozpalonych ognisk snują się po ziemi. Przed nami głęboki rów, dalej druty kolczaste naelektryzowane, pojedyncze wieże, rwący potok Würm, resztkę lasu, krematorium na widnokręgu – to był nasz straszny świat, to było nasze okropne życie. A teraz wszystko to zniknie, może za godzinę, może za dwie, jak gdyby nigdy nie istniało. Nie mogłem tego pojąć...

Niektórzy z nas udawali się już na spacer, ponieważ wieczorny posiłek nie był przewidziany, gdy nagle przeraźliwy krzyk podobny do zawołania muezina z minaretu, zwołującego muzułmanów do wspólnej modlitwy w meczecie, przeniknął do naszych uszu z dachu sąsiedniego baraku, gdzie jeden z więźniów siedział na posterunku: *Idź! Idź! Amerykanie idź!* Krzyk powtórzył się wielokrotnie, przeszył powietrze jak uderzenie pioruna, a zawtórował mu chór głosów z trzydziestu trzech tysięcy gardeł. Potem usłyszeliśmy huk dział. Byliśmy wszyscy na dworze, staliśmy tuż nad głębokim rowem i odrętwiałym wzrokiem patrzyliśmy w dal (...).

W tym momencie zjawił się pierwszy żołnierz amerykański, jak cień oliwkowy w cętkowanej pelerynie z zatkniętymi gałkami chrustu i liśćmi na hełmie wynurzył się zza szopy do mieszania cementu, która stała na końcu obozu. Posuwał się ostrożnie z pistoletem maszynowym

w jednej ręce i granatem ręcznym w drugiej ręce. Zbliżał się do nas przezornie, ale prosto i bez strachu. Zuł gumę. (...)

Na jego widok krzyk radości przeszył ciszę wyczekiwania. Staliśmy przed drutem kolczastym, inni siedzieli na dachu, jeszcze inni wspięli się na drzewa, wszyscy podnosili ręce, powiewali czapkami, chusteczkami, marynarkami, koszulami, czym kto mógł.

Sploszony Amerykanin stanął. Odziane w nędzne łachmany ludzkie szkielety zdawały się przed jego oczyma wykonywać straszny taniec śmierci. On był sam, zupełnie sam na zwiadach i stał w bramie więzienia przepełnionego widmami. Zobaczył ludzi wychudłych, wysuszonych, wyniszczonych, rzucających się w odruchu radości jak pijane karaluchy. Czegoś podobnego nie widział w życiu. Człowiek, który przeszedł Europę, aby dojść do nas, cofnął się i schował się znowu za szopę do mieszania cementu. Przestraszyliśmy go. (...)

O godzinie 17.15 przed główną bramą obozu, tzw. Jourhaus, podjechały pierwsze jeepy. Była to forpocztą pierwszego batalionu wchodzącego w skład 157 Pułku 45 Dywizji generała Fredericka. Z samochodu wysiadł porucznik Harold Mayer z Las Vegas (New Mexico) i otworzył bramę. W tym momencie w jego kierunku oddano ze środkowej wieży salwę z karabinu maszynowego, była to akurat ta wieża, na której od rana powiewała biała flaga. Jeepy zawróciły, a przed bramą nadjechało kilka samochodów pancernych. Po paru wystrzałach armatnich zapanowała cisza na wieży (...)

Z wartowni głównej bramy wynurzył się młody porucznik niemiecki Heinrich Steiner. Mundur leżał na nim jak ulał, buty z cholewami błyszcząły. Składał meldunek majorowi Bradleyowi, jakby znajdował się na paradzie militarnej na Unter den Linden w Berlinie. Stał na baczność, podniósł prawą rękę i pozdrowił Amerykanina głośnym okrzykiem – „Heil Hitler”: *Poddaję niniejszy obóz koncentracyjny w Dachau z trzydziestoma tysiącami więźniów, trzema tysiącami chorych, dwudziestoma siedmioma tysiącami w komandach pracy poza obozem i pięćset sześćdziesięcioma żołnierzami.*

Wspomnienie Mariana Przybylskiego (zm. w 2000 r.) nadesłał do Redakcji „Kombatanta” prezes Koła ZKRP i BWP w Kościanie – Edward Wenski

## Szkoły – spadkobiercy tradycji

### Krzyżanów

# Pod znakiem Zdobywców Monte Cassino

„Odrzucimy wszystko, co nas dzieli, bierzmy wszystko, co nas łączy” – ta wypowiedź gen. broni Władysława Andersa – była mottem przewodnim uroczystości nadania Gimnazjum w Krzyżanowie imienia „2 Korpusu Polskiego Zdobywców Monte Cassino” 9 kwietnia 2005 r.

**D**yrektor Gimnazjum **Sławomir Borczyński** w serdecznych słowach powitał młodzież, rodziców, ministra **Jana Turskiego**, ks. bpa **Józefa Zawistowskiego** i ks. proboszcza, przedstawicieli Gminy z wójtem **Bogdanem Wosieckim** i przewodniczącym Rady **Tadeuszem Lewińskim**, „Karpaczyków” z prezesem **Tadeuszem M. Czerkawskim**, kombatantów, przedstawicieli Wojska Polskiego i Straży Pożarnej oraz wszystkich zaproszonych gości.

Inauguracji uroczystości dokonał ks. biskup, koncelebrując w asyście księży Mszę św., po której odbyła się ceremonia poświęcenia sztandaru. Od tej chwili stał się on dumą i chlubą szkoły. Poczta sztandarowa będzie reprezentował społeczność szkolną podczas każdej uroczystości i w czasie ważnych wydarzeń w życiu szkoły i gminy.

Następnie młodzież zaprezentowała na tle dekoracji przedstawiającej górę Monte Cassino bogaty program patriotyczny gorąco oklaskiwany przez publiczność. Po czym na dziedzińcu szkoły odbył się Apel Poległych i trzykrotną salwę oddała kompania honorowa jednostki Wojsk Lotniczych. Na widocznym miejscu w holu szkoły odsłonięto tablicę pamiątkową z mottem gen. Władysława Andersa.

Uroczystości uświetniła obecność pocztów sztandarowych gimnazjum

i szkół zaprzyjaźnionych, kombatantów, jednostki wojskowej i miejscowej straży pożarnej.

W oficjalnym wystąpieniu dyrektor szkoły **Sławomir Borczyński** powiedział: *Dokładać będziemy starań, by kształcić i wychowywać dobrych, mądrych ludzi, dla których imię patrona stanie się busolą w trudnych zmaganiach z codziennością. Postawy żołnierzy spod Monte Cassino, ich patriotyzm, odwaga i zaangażowanie będą źródłem, z którego postaramy się czerpać jak najobficie.*

Nadzwyczajnym gościem honorowym Gimnazjum był kierownik Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych minister **Jan Turcki**, który 50 lat temu został jego absolwentem. Przekazując na ręce dyrektora Gimnazjum **Sławomira Borczyńskiego** ryngraf z symbolem Monte Cassino zwrócił się do młodzieży z następującym apelem: *Przyjmując nauki Papieża Jana Pawła II, potrafimy jako naród wznieść się ponad podziałami politycznymi i troskami codziennego życia, poddać się głębokiej refleksji nad tym dokąd idziemy i dokąd doszliśmy. Jego testament Wy będziecie realizować, droga młodzieży, bo Wy jesteście przyszłością Polski – niezwykłego narodu w Europie.*

Pomocy merytorycznej i duchowego wsparcia dla inicjatywy dyrektora **Sławomira Borczyńskiego** – nadania imie-



Honorowi goście obejrżeli przygotowany przez uczniów program artystyczny



Ten sztandar stanie się dumą i chlubą szkoły



Fotografia przed tablicą pamiątkową

nia Gimnazjum – udzielił prezes Stowarzyszenia byłych Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie „Karpaczyków” ppłk **Tadeusz M. Czerkawski**. Wspominając o własnym udziale w walkach o Monte Cassino i Bolonię, prezes **Tadeusz Czerkawski** przekazał szkole na ręce dyrektora **Sławomira Borczyńskiego** książkę o 2 Korpusie Polskim.

Tadeusz KURCYK

### Poznań

## Dzień Patrona Szkoły

Dla upamiętnienia życia, walki, pracy i osobowości dr. kpt. **Franciszka Witaszka** – patrona Szkoły Podstawowej nr 9 w Poznaniu – dyrektor szkoły **Wiesława Hoffman** zorganizowała 28 kwietnia br. uroczysty „Dzień Patrona Szkoły”.

**W**szkolnej sali sportowej zebrało się 500 uczniów, nauczyciele, weteran płk w st. spocz. **Stefan Wawrzynowicz**, przedstawiciele władz i urzędów.

Po okolicznościowym wystąpieniu dyrektor szkoły **Wiesław Hoffman**, sied-

miu uczniów wpisało się do księgi Patrona Szkoły.

W drugiej części uroczystości grupa młodzieży szkolnej wystąpiła ze spektaklem, na którego program złożyły się piosenki i poezja patriotyczna.

S. W.



## Szkoły – spadkobiercy tradycji

### Krasocin

## Przekazać historię

31 maja 2005 r. prezes Społecznej Powiatowej Rady Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych **Mieczysław Migacz** i prezes Koła Gminnego ZKRP i BWP **Jan Sępień** spotkali się z młodzieżą Szkoły Podstawowej w Krasocinie.

Tematem spotkania były obchody 60. rocznicy zakończenia II wojny światowej. Podczas spotkania młodzież przedstawiła rocznicowe wystąpienie, które zostało przygotowane pod opieką dyrektora szkoły **Krzysztofa Jasiowskiego**.

Po przedstawieniu przemówienie do młodzieży skierował prezes Jan Sępień. Mówił o przelanej krwi Polaków i innych narodów. Dużo uwagi poświęcił również walczącym w okresie wojny oddziałom partyzanckim na ziemi włoszczowskiej i na terenie kraju.

Podczas spotkania prezes Mieczysław Migacz, który 68 lat temu kończył właśnie tę szkołę, przekazał bibliotece Szkoły Podstawowej w Krasocinie opracowania dotyczące Armii Krajowej, Armii Batalionów Chłopskich oraz szereg



Uczniowie szkoły słuchają opowieści kombatantów o czasach wojny



Wystąpienie młodzieży szkoły upamiętniające zakończenie II wojny światowej

innych dokumentów na temat ruchu oporu w powiecie włoszczowskim w latach 1939–1945.

Mieczysław MIGACZ

Prezes Społecznej Powiatowej Rady Kombatantów ZKRPIBWP  
we Włoszczowie

### Wrocław

## Patronem – gen. Stefan Grot-Rowecki

10 czerwca 2005 r. Mszą św. w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela we Wrocławiu pod przewodnictwem ks. abp. **Mariana Gołębiewskiego**, metropolity wrocławskiego, rozpoczęły się uroczystości nadania Szkole Podstawowej nr 23 imienia gen. Stefana Grota-Roweckiego. Arcybiskup wygłosił piękną, patriotyczną homilię, apelując do młodzieży i pedagogów, by uczyć się patriotyzmu od Patrona i przygotowywać się do obejmowania społecznych zadań. Ks. arcybiskup poświęcił nowy sztandar szkoły z wizerunkiem Orła i gen. Stefana Grota-Roweckiego.

Nastąpił przemarsz orkiestry i kompanii honorowej ŚOW, pocztów sztandarowych, społeczności szkoły, rodziców i gości do budynku Szkoły Podstawowej nr 23.

Tablicę pamiątkową odsłonił prezes Zarządu Okręgu ŚZZAK płk **Zygmunt Szu-**

**mowski** i w imieniu AK, BCh, NSZ i konspiracyjnego WP przypominał, jaką rolę spełniało Podziemne Państwo Polskie, akcentując obowiązki młodzieży w służbie dla Ojczyzny i Narodu Polskiego.

Dyrektor szkoły **Miroslawa Babij** zaprosiła przybyłych do świetlicy szkolnej i przywitała gości. Chór „Harmonia Sygnał” pod dyktando **Jana Sobieskiego** wykonał pieśń „Gaude Mater Polonia”, a wcześniej w kościele kilka pieśni religijnych.

Wiceprezydent Wrocławia **Jarosław Obremski** odczytał uchwałę o nadaniu szkole imienia, złożył gratulacje i do drzewca sztandaru – w imieniu prezydenta Wrocławia **Rafała Dutkiewicza** – wbił gwóźdź pamiątkowy. Chrzestni przekazali sztandar dyrektor szkoły, a ona – młodzieży szkolnej.

J. P.

### Szydłów

## Serca biły nam mocno...

Reprezentowaliśmy Szkołę Podstawową im. 49 Pułku Piechoty w Szydłowie. Systematycznie z dużym zainteresowaniem czytamy artykuły ukazujące się na łamach „Kombatanta”. Czujemy potrzebę podzielenia się swoimi wrażeniami i przeżyciami z wyjazdu do Włoch. Uczestniczyliśmy w uroczystościach 60-lecia wyzwolenia Bolonii, które odbyły się w dniach 19–25 kwietnia 2005 r.

19 kwietnia 2005 r. wczesnym rankiem, żegnani przez rodziców, pod opieką wychowawczyń: **E. Kłobuckiej** i **B. Magdalińskiej** wyruszyliśmy z Szydłowa do Warszawy, gdzie na poczty sztandarowe oczekiwały autokary. Trasa wiodła przez Czechy, Austrię i Włochy. 22 kwietnia dotarliśmy do Bolonii, zwiedzając po drodze bazylikę w Loreto i położony nad Adriatykiem polski cmentarz. Minutą ciszy uczciliśmy pamięć poległych.



Uroczystości rocznicowe rozpoczęły się przy Porta di Strada Maggiore oraz w parku im. Wł. Andersa, gdzie złożono kwiaty i zapalono znicze. Następnego dnia na Polskim Cmentarzu Wojennym w San Lazzaro została odprawiona Msza Święta. Była bardzo uroczysta i patriotyczna. Celebrował ją biskup warszawsko-praski **Leszek Stawoj Głódź**. Głęboko w sercu utkwił nam *Apel Poległych II Korpusu Polskiego* oraz słowa płk. **Tadeusza Czerkawskiego** – przyjaciela naszej szkoły. Wspomnił on szlak bojowy polskiego żołnierza, pożegnał towarzyszy walk o Ankonę, Loreto, Imolę, Bolonię i Monte Cassino. Mówił podniosłym tonem, więc serca biły nam mocno. Słowa dostojnego żołnierza sprawiły, iż łzy kręciły się w oczach. W tym szczególnym dniu byliśmy bardzo blisko połączeni duchowo z 1427 żołnierzami spoczywającymi w mogiłach na cmentarzu w San Lazzaro. Odczuliśmy dumę, że jesteśmy Polakami, a nasza szkoła nosi zaszczytne imię 49 Pułku Piechoty. Uroczystości były dla nas wielkim przeżyciem i prawdziwą lekcją historii. (...)

Z wyrazami szacunku

Poczet Sztandarowy Szkoły Podstawowej im. 49 Pułku Piechoty w Szydłowie:

A. Kuligowska	kl. VI b
M. Ostrowska	kl. VI b
M. Witkowski	kl. VI b
A. Kulas	kl. VI b
D. Mazurkiewicz	kl. VI a
L. Grymuza	kl. VI a

## Szkoły – spadkobiercy tradycji

### Koronowo

## Święto Szkoły z udziałem Maczkowców

30 marca br. w Koronowie w Zespole Szkół Zawodowych im. gen. Stanisława Maczka uroczystość obchodzona Święto Szkoły. Dokładnie siedem lat temu szkoła otrzymała imię Generała. Od tamtej pory, co roku kombatanci 1 Dywizji Pancernej, żołnierze Wojska Polskiego i przedstawiciele Starostwa Powiatowego uczestniczą w Święcie Szkoły. Obecni są również rodzice, uczniowie, nauczyciele i wielu innych gości.

Tradycyjnie pierwszym punktem programu było spotkanie uczniów z kombatantami. Młodzież z zainteresowaniem słuchała wspomnień żołnierzy, którzy walczyli pod dowództwem gen. St. Maczka.

Następnie goście zwiedzili Szkolną Izbę Pamięci, poświęconą 1 Dywizji Pancernej i jej legendarnemu dowódcy, po czym złożyli kwiaty przed tablicą pamiątkową.

Dalsza część uroczystości odbywała się w auli szkoły. Na honorowych miejscach zasiedli kombatanci 1 Dywizji Pancernej: prezes Koła Terenowego „Toruń” **Edward Semrau** oraz **Kazimierz Psuty**, **Feliks Siudowski**, **Antoni Przybył**, mieszkaniec Koronowa **Jan Neuman**, oraz przedstawiciele Stołecznego Środowiska Żołnierzy 1. Dywizji **Janusz Gołuchowski** i **Mieczysław Ścieżyński**.

Przybyłych na uroczystość przywitali dyrektor **Stanisław Rybczyński** i wicedyrektor **Renata Haraszkiwicz**. Jako pierwszy z gości

zabrał głos dyrektor Departamentu Wojskowego Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych **Jan Ozga**, który na ręce dyrektora szkoły wręczył medal „Pro Memoria”.

**Lech Pietrzak**, Delegat na Kraj Związku Kół 1 Dywizji Pancernej, wraz z prezesem Edmundem Semrau wręczyli naszej wychowawczyni **Marii Strąk** Złotą Odznakę 1 Dywizji Pancernej przyznaną przez Kapitułę w Londynie za wybitne zasługi w szeregach chwały i legendy 1. Dywizji Pancernej.

Kombatant 1 Dywizji Pancernej **Kazimierz Psuty** przekazał szkole swoją odznakę, którą otrzymał rok temu we Francji za udział w bitwie o Normandię.

Szkoła otrzymała również pamiątkowe medale od przedstawiciela Środowiska Stołecznego **Janusza Gołuchowskiego**.

W Święcie Szkoły uczestniczyli przedstawiciele 10 Brygady Kawalerii Pancernej im.

gen. St. Maczka ze Świętoszowa: **Rafał Polit** oraz **Artur Pinkowski**, który przekazał na ręce dyrektora beret czołgisty z odznaką 1 Batalionu Czołgów.

Święto Szkoły było okazją do wręczenia nagród zwycięzcom przeprowadzonych wcześniej zawodów i konkursów tematycznie związanych z historią oręża polskiego i obronnością. Następnie uczniowie klas I i II Technikum Ekonomicznego oraz I Technikum Mechanicznego przedstawili



Żołnierze zaciągnęli wartę honorową przy tablicy poświęconej pamięci patrona szkoły gen. St. Maczka

program artystyczny obrazujący historię Polski od wybuchu II wojny światowej do wyzwolenia w 1945 r. przygotowany pod kierunkiem **Barbary Mazurek**. Uroczystość zakończyła się wspólnym posiłkiem.

Monika WELNIAK i Joanna KŁODZIŃSKA z kl. I TE Zespołu Szkół Zawodowych w Koronowie

### Bydgoszcz

## Pamięci żołnierzy 1 Dywizji Pancernej

Początki Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Bydgoszczy sięgają czasów tuż po zakończeniu działań II wojny światowej.

W marcu 1997 r., w 50. rocznicę powstania – Ośrodek Szkolno-Wychowawczy dla Dzieci i Młodzieży Słabo Słyszącej i Niesłyszącej otrzymał imię Generała **Stanisława Maczka**. W marcu 2003 r. otwarta została Izba Pamięci, w której

gromadzone są pamiątki związane z osobą Patrona oraz żołnierzami walczącymi w 1 Dywizji Pancernej.

Obecnie w Ośrodku, którym kieruje dyr. **Ryszard Bielecki** – kształcą się dzieci i młodzież w przedszkolu, szkole podstawowej, gimnazjum oraz szkole zawodowej i technikum w zawodach: elektronik, krawiec, kucharz i ogrodnik.

Małgorzata LEWAN



Kombatanci – goście honorowi na uroczystości jubileuszu Ośrodka – 4.03.2005 r.

### Mińsk Mazowiecki

## „Pro Memoria” dla Gimnazjum i Liceum im. Polskiej Macierzy Szkolnej

Decyzją kierownika UdSKiOR, ministra **Jana Turskiego**, na wniosek Powiatowej Rady Kombatantów w Mińsku Mazowieckim Medalem „Pro Memoria” zostało odznaczone Gimnazjum i Liceum im. Polskiej Macierzy Szkolnej w Mińsku Mazowieckim za szczególne zasługi grona

pedagogicznego w zakresie organizacji i prowadzenia tajnego nauczania w okresie okupacji hitlerowskiej.

W imieniu ministra Jana Turskiego dekoracji sztandaru medalem „Pro Memoria” dokonał 22 czerwca br. **Andrzej Mos-**



**Andrzej Mossakowski** naczelnik w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych UdSKiOR, dekoruje sztandar gimnazjum i liceum medalem „Pro Memoria”

**sakowski**, naczelnik w Departamencie Stowarzyszeń i Spraw Socjalnych Urzędu.

Bohaterkim nauczycielom tajnego nauczania zamordowanym przez hitlerowskich oprawców i poległym w walce z okupantem młodzież szkolna zadedykowała słowno-muzyczny Apel Poległych. Po uroczystym Capstrzyku uczestnicy zwiedzili wystawę w szkolnej Izbie Tradycji poświęconą bohaterom tajnego nauczania.

Dziękuję pani Dyrektor Szkoły **Jadwidze Ostrowskiej-Dźwigale** i staroście mińskiemu panu **Czesławowi Mroczkowi** za wspaniałą lekcję wychowania patriotycznego szkolnej młodzieży.

Michał WASILEWSKI  
Przewodniczący  
Powiatowej Rady Kombatantów



## Szkoły – spadkobiercy tradycji

### Wrocław

## Gimnazjum nr 18 otrzymało imię Armii Krajowej

Na zaproszenie Gimnazjum nr 18 we Wrocławiu i Zarządu Obwodu Wrocław-Pilczyce Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, 12 maja 2005 r. uczestniczyłem w uroczystości nadania szkole imienia Armii Krajowej.

O godz. 9.00 w kościele pw. św. Maksymiliana M. Kolbego we Wrocławiu ks. prałat **Czesław Majda**, ks. **Leszek Jabłoński** i ks. **Edward Mazur** celebrowali Mszę św. dziękczynną w intencji nauczycieli i uczniów Gimnazjum nr 18. W uroczystości brała udział Kompania Honorowa 10 Pułku Dowodzenia i Orkiestra ŚOW, dziewięć kombatanckich sztandarów, w tym Armii Krajowej, Oddziału ZIW RP, młodzież gimnazjalna, grono pedagogiczne oraz zaproszeni goście.

Ksiądz prałat poświęcił piękny sztandar, którego matką chrzestną była por. **Joanna Domaszewska „Hanka”**, a ojcem chrzestnym – por. Henryk Persona „Sierotka”.

### Nowa Ruda

## Otwarcie Szkolnej Izby Pamięci

7 maja 2005 r. w Miejskim Zespole Szkół nr 1 w Nowej Rudzie otwarta została szkolna Izba Pamięci płk. Józefa Sokola i Karpaczaków.

Izbę Pamięci otworzyli marszałek województwa dolnośląskiego **Paweł Wróblewski** oraz burmistrz Nowej Rudy **Tomasz Kiliński**, a poświęcił ją ks. bp **Józef Pazdur**.

Izba Pamięci składa się z dwóch pomieszczeń. Okna przesłonięte zostały dwoma banerami ze scenami z bitwy o Monte Cassino, które sfinansowała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa w Warszawie. W gablocie znajduje się mundur żołnierza 3 Dywizji Strzelców Karpackich z elementami wyposażenia. W pierwszej sali zostały zgromadzone pamiątki po Patronie – płk. Józefie Sokolu, przywiezione z wojny, oraz gablota z orderami, odznaczeniami i szablą oficerską, skrzynię, kompas pustynny, mapniki. Są tu też odznaczenia i pamiątki po Żołnierzach Karpackich, którzy mieszkali w Nowej Rudzie i okolicach.

Uczestnicy uroczystości przemaszewali ulicami od kościoła do budynku szkoły. Tablicę upamiętniającą nadanie szkole imienia Armii Krajowej odsłonił prezes RN SZZAK **Jerzy Woźniak**, a poświęcił ks. prałat **Czesław Majda**.

Dyrektor Gimnazjum **Anna Krupowicz** serdecznie powitała zgromadzonych. Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia **Grzegorz Stopiński** odczytał Akt Nadania Imienia Armii Krajowej Gimnazjum nr 18. Nastąpiło wręczenie poświęconego sztandaru szkole i wbijanie gwoździ przez sponsorów do drzewca.

Ślubowanie przedstawiciele młodzieży oraz okolicznościowy program artystyczny nagrodzono dużymi brawami. Odczytano trzy listy – od wojewody dolnośląskiego **Stanisława Łopatowskiego**, dolnośląskiego kuratora oświaty **Teresy Kalety** i prezydenta Wrocławia **Rafała Dutkiewicza**.

Goście zwiedzili Szkolną Izbę Pamięci, którą otworzył 9 maja 2005 r. przebywający we Wrocławiu ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie **Ryszard Kaczorowski**.

Na zakończenie był poczęstunek oraz drobne upominki, w szczególności numer specjalny gazetki szkolnej „Szkoła z Patronem” – opracowany przez klasę dziennikarską 2C i 3C Gimnazjum.

Jan PALUCHNIAK

### Leśna Podlaska

## Aby pamięć przetrwała

Wbieżącym roku -9 czerwca, zostało nadane uroczystie Zespołowi Placówek Oświatowych w Leśnej Podlaskiej imię „Żołnierzy Majora Zenona” oraz ofiarowano szkole sztandar. W uroczystościach brały udział dwa sztandary – Oddziału „Zenona” i nowo ufundowany sztandar szkół. Różnią je tylko wizerunki Matki Bożej. Na sztandarze „Zenona” widnieją M. B. Częstochowska, a na sztandarze szkół - M. B. Leśniańska.

Fundatorem szkolnego sztandaru jest były Prezydent RP na Uchodźstwie **Ryszard Kaczorowski**. Zebrani powitali Prezydenta bardzo uroczysto, a przede wszystkim witało go dziewięciu ostatnich partyzantów „Zenona”: **K. Frankowski**, **L. Kujańska**, **L. Maciąg**, **M. Osiej**, **K. Wojtkiewicz**, **T. Sobieszczak**, **W. Tomaszewski**, **R. Zaręba**, **M. Wasłowski**. To im przypadł zaszczyt i obowiązek godnego reprezentowania dowódcy i 305 jego podkomendnych, którzy już odeszli na Wieczną Wartę.

Godne powitanie zgotowały władze administracyjne powiatu, gminy, dyrekcja szkoły i grono pedagogiczne oraz młodzież. Niezapomnianym przeżyciem dla najmłodszych był przylot helikopterem prezydenta **Ryszarda Kaczorowskiego** wraz z delegacjami Ministerstwa Obrony Narodowej, kombatanatów i delegowanymi przedstawicielami Kancelarii Prezydenta RP **Aleksandra Kwaśniewskiego**.

W Sanktuarium M. B. Leśniańskiej, podczas Mszy św. homilię wygłosił honorowy kapelan żołnierzy Oddziału „Zenona” dr **Eustachy Rakoczy**. W homilii podkreślił znaczenie Sanktuarium w tradycji oręża polskiego. Liczne tablice wmurowane w bazylicę i na klasztornej murze upamiętniają bohaterów. Osobliwością Sanktuarium są cztery obrazy wotywnie podarowane przez prof. **Ludwika Maciąga** – żołnierza Oddziału „Zenona”.

Po Mszy św. dalszy ciąg uroczystości odbył się na dziedzińcu szkolnym. W licznych wystąpieniach podkreślono zasługi dla Ojczyzny żołnierzy Oddziału Partyzanckiego „Zenona” oraz poświęcono ufundowaną im pamiątkową tablicę. Na zakończenie młodzież uświetniła uroczystość wspianym programem muzycznym.

Anna ŁACIC-WOJTKIEWICZ





## Listy

## Skład obsługi działu broniącego Westerplatte

Piszę do Redakcji ten list w sprawie sprostowania nazwiska. W nr 11 (166) „Kombatanta” z 2004 r. na stronie 11 we wspomnieniu pośmiertnym śp. **Józefa Kaczanowskiego** wymieniono skład obsługi dyndnego działu broniącego Westerplatte. Podane nazwisko kierowniczego kanoniera (Franciszek Zółwik) powinno brzmieć **Franciszek Żołnik**. Pochodzi on ze wsi Rostki Wielkie (dawniej gmina Zaręby Kościelne) (...).

Jego matka **Zofia Żołnik** była woźną w Szkole Powszechnej w Rostkach Wielkich, gdzie mój ojciec był nauczycielem i kierownikiem szkoły.

(...) Ojciec mój był kierownikiem ośrodka przetrutowego „Wachlarza” (pod bezpośrednim zwierzchnictwem kom. **Łapińskiego**). Matka kan. F. Żołnika przechowywała u siebie kurierów oczekujących

na przetrzut przez granicę.

W czasie likwidacji tego odcinka „Wachlarza” przez gestapo kom. **Łapiński** został rozstrzelany, zaś mój ojciec (w porę ostrzeżony) uniknął śmierci.

Fakty te opisał **C. Chlebowski** w książce „Wachlarz”. **Zofia Żołnik** nie została wymieniona z nazwiska, zaś mój ojciec po ucieczce z Rostek nie nawiązywał ponownie łączności z organizacją, w związku z tym został uznany za rozstrzelanego. Ze względu na konspiracyjne nazwiska współpracowników pozostały nieznane.

Z poważaniem

Zygmunt SZPARADOWSKI  
Prezes Stowarzyszenia Polskich  
Byłych Więźniów Politycznych

## Podejmujemy wiele działań patriotycznych

Od 1990 r. w Polsce działa Niepodległościowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Powstał w wyniku przemian społeczno-politycznych i inspiracji gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Skupia żołnierzy Armii Krajowej oraz członków innych organizacji niepodległościowych.

Zarząd Główny w Białej Podlaskiej, którego prezesem jest mjr dr Edward Ćwicyński, pseud. „Sokół”, poprzez własne ogniwa terenowe podejmuje wiele działań patriotycznych w kraju. Dotychczas upamiętnił tablicami miejsca związane z historią oręża polskiego: w Kaliszu (pięć tablic), Siedlcach (cztery tablice), Białej Podlaskiej (cztery tablice) i po jednej tablicy pamięci we Fromborku, Huszcy, Grabanowie i Dubowie.

14 września 2003 r. Zarząd Główny NZŻ AK przy aktywnym wsparciu białskiego koła terenowego zawiesił na ścianie kościoła pw. Chrystusa Miło-

siernego w Białej Podlaskiej tablicę pamięci (jedyna tego rodzaju w Polsce) żołnierzy Korpusu Ochrony Pogranicza poległych w walkach z sowieckim najeźdźcą w 1939 r.

Przy Zarządzie Głównym NZŻ AK działa Zarząd Okręgu Towarzystwa Pamięci Józefa Piłsudskiego, Zarząd Okręgu Obrony Pamięci Narodowej. Podpisane zostały porozumienia o współpracy i wzajemnej pomocy ze Związkiem Strzeleckim „Strzelec” oraz Oddziałem Krajowego Związku „Dzieci Wojny”, wierzycieli Niemiec i Rosji.

Zarząd Główny NZŻ AK włączył się również do działań państwowych, poparł inicjatywę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie pojednania polsko-ukraińskiego.

por. Bolesław ŁUGOWSKI

Przewodniczący Komisji do Spraw Współpracy z Organizacjami Kombatantckim iw Kraju i za Granicą

## Poszukujemy



Kpr. Bolesław Cichy — 1938 r.

Od zakończenia działań wojennych w 1939 r. poszukuję mojego brata: kaprała Bolesława Cichego, syna Tadeusza i Katarzyny z Sadowskich, urodzonego 3 listopada 1918 r. w Proszowicach. Wstąpił do wojska w 1937 r. Służył w 123 eskadrze myśliwskiej w Krakowie, w 2 pułku lotniczym. Szkołę podoficerską ukończył w czerwcu 1938 r. W ostatnich dniach sierpnia 1939 r. znalazł się w 1 pułku lotniczym w Warszawie. 8 września 1939 r. dołączył wraz z Florianem Szpytem do por. Kruka z 4 pułku lotniczego z Torunia, który zdążył do Lublina. W Zelechowie st. szer. Florian Szymt dostał się do niewoli.

Nazwisko kpr. Bolesława Cichego i jego towarzysza, Wojciechowskiego, pamięta jedna z mieszkanek Brześcia z tablicy na mogiłę dwóch lotników, strąconych podczas oblężenia twierdzy. Podobno pochowali tych żołnierzy Polacy.

Może żyją jego koledzy z wojska, którzy go pamiętają. Za każdą wiadomość będę niezmiernie wdzięczna, może pomoże mi ona ustalić okoliczności śmierci i miejsce spoczynku brata.

Listy proszę kierować na adres:

**Anna Wojnowska**  
**ul. 1000-lecia 84/22**  
**40-871 Katowice**  
**tel. (0-32) 254 94 30**

*Szanowni kombatanci przypominamy, że codziennie zaprasza Was*

## Przychodnia dla Kombatantów

przy Szpitalu Praskim pw. Przemienienia Pańskiego, al. Solidarności 67 w Warszawie

W przychodni przyjmują lekarze interniści, którzy w razie potrzeby kierują na konsultacje i badania medyczne w zakresie:

- \* chorób wewnętrznych o profilu geriatrycznym,
- \* chirurgii ogólnej,
- \* chirurgii naczyniowej,
- \* chirurgii urazowej i ortopedycznej,
- \* urologii,
- \* diabetologii,
- \* nefrologii,
- \* kardiologii.

Istnieje możliwość wykonania potrzebnych analiz i badań w ciągu jednego dnia.

Aby skorzystać z usług Przychodni, wystarczy okazać legitymację kombatantką.

Nie trzeba mieć skierowania od lekarza pierwszego kontaktu.

Przychodnia dla Kombatantów działa niezależnie od przychodni rejonowych.

Centrala (0-22) 818 50 61 recepcja: wew. 1307



REDAKCJA: 00-926 Warszawa, ul. Wspólna 2/4

REDAGUJE ZESPÓŁ: **Ewa Dumin** (red. nacz.), **Katarzyna Hoppe**, **Katarzyna Kęпка**

stała współpraca prof. **Adam Dobroński**,

PRENUMERATA I KOLPORTAŻ: **Andrzej Sosiński (661 86 67)**

WYDAWCA: **Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych**

ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, tel. redakcji 661 87 05, fax 661 87 45, centr. 661 81 11, tel. informacji 661 81 29, 661 87 40

Adres internetowy: <http://www.udskior.gov.pl>, e-mail: [kombatant@udskior.gov.pl](mailto:kombatant@udskior.gov.pl)

W 2005 r. egzemplarz „Kombatanta” kosztuje 2,50 zł, a cena prenumeraty rocznej wraz z kosztem wysyłki – 30 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy za granicę pocztą

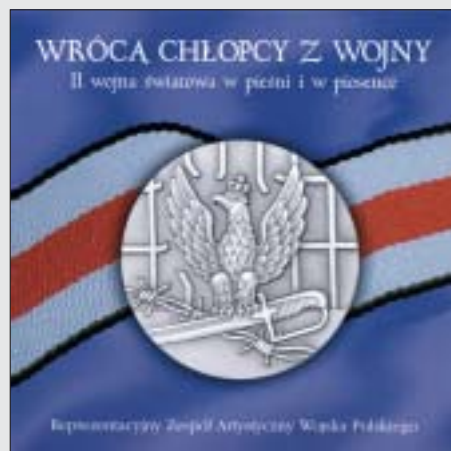
lotniczą kosztuje 24 USD lub równowartość tej kwoty (mogą być czeki). Wpłaty na prenumeratę należy dokonywać na konto: Urząd ds. Kombatantów i Osób

Represjonowanych, ul. Wspólna 2/4, 00-926 Warszawa, numer konta: NBP Oddział Okręgowy Warszawa 03101010100050472231000000.

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian i skrótów w nadsyłanych materiałach. Materiały powinny być czytelne, podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem autora oraz zawierać jego prywatny adres, ewentualnie telefon. Artykułów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Rubryka „Poszukujemy” jest bezpłatna. Nakład 4000 egz.



## Płyta „Wróć chłopcy z wojny” Na wojenną nutę



Pieśni i piosenki nawiązujące w treści do orężnych tradycji oraz udziału naszego narodu w II wojnie światowej zawiera płyta „Wróć chłopcy z wojny”, która wydana została na zlecenie Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, nakładem Wydawnictwa Muzycznego Caritas Wojskowej. Spośród utrwalonych na krążku 23 utworów, wykonanych przez Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wraz z wokalistkami, solistami i występującym gościnnie **Bernardem Ładyszem**, niektóre, jak np. „Serce w plecaku” czy „Morze, nasze morze”, powstały w latach XX-lecia międzywojennego. Z okresu walk frontowych pochodzą m. in. marsze — I i II Korpusu Polskiego oraz piosenki „Karpacka brygada” **Mariana Hemara**, „Czerwone maki” i „Oka”. Są też utwory powstałe na barykadach powstańczej stolicy — „Marsz Mokotowa” i „Warszawskie dzieci”, a także współczesne pieśni — „Dziś do Ciebie przyjść nie mogę”, oraz pochodzące ze słynnego oratorium **Katarzyny Gaertner** i **Ernesta Brylla** „Zagrajcie nam wszystkie srebrne dzwony”, kompozycje — „Wróć chłopcy z wojny” i „Nie zobaczysz matko syna”. Płyta została opatrzona słowem wstępnym ministra **Jana Turskiego**, w którym podkreśla, że wydając ją w 60. rocznicę zwycięstwa, utrwalamy pamięć o bohaterach walk, którzy odeszli na wieczną wartę oraz wyrażamy uznanie i szacunek żyjącym weteranom. Aby ocalić od zapomnienia tamten czas, album adresowany jest także do młodego pokolenia.

Adam STASIŃSKI

## — Akcja Fundacji „Moje Wojenne Dzieciństwo” —

Cmentarz Wojskowy na Powązkach w Warszawie

# Orędownicy Pamięci

Grupka młodzieży i kilka osób w sędziwym wieku spotyka się na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, aby wziąć udział w akcji porządkowania grobów.



Fundacja „Moje Wojenne Dzieciństwo”, której przewodniczy **Eulalia Rudak** objęła opieką – przy wsparciu finansowym Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych oraz Miasta Stołecznego Warszawy – kilkadziesiąt grobów osób zasłużonych w walce o niepodległość Polski. (Między innymi:

akcjach uczestniczyli: **Janina Czaplińska, Teresa Stanek, Bronisława Grzelakowa, Teodozja Wróblewska, Józef Anioł**). Byli także uczniowie warszawskiego Gimnazjum Sióstr Felicjanek: **Tomasz Kowalski, Jakub Siedlecki, Paweł Róziński, Jakub Galicki, Igor Jednorowski, Mateusz Lisowski**. Stawili się po raz kolejny – akcja trwa od dłuższego czasu – toteż jej inicjatorzy uznali, że osobom w niej uczestniczącym należy się szczególne wyróżnienie. Akcję rozpoczęto zatem od uroczystego wręczenia legitymacji „Orędownicy Pamięci”. Następnie – po wcześniejszym uporządkowaniu – na kilkudziesięciu gro-



Za chwilę uczestnicy akcji otrzymają legitymacje „Orędowników Pamięci”

**Ireny i Marii Mazurkiewicz, dr. Zygmunta Śliwickiego, dr. Anny Czuperskiej Śliwickiej z Kaweckich, Antoniego Sanojcy, Janiny Szabatowskiej, Bronisławy Wysłouchowej, Marii Wittekówny, Marii Zakrzewskiej, Mieczysława Klimka, grób Rodziny Steczkowskich, Sabiny i Ignacego Wójcików, Jadwigi Decowej**).

20 maja br. w akcji uczestniczyli m. in.: prezes Fundacji **Eulalia Rudak**, nauczycielka **Marianna Czech, Tadeusz Kozieł, Julian Stola, Anna Zielińska, Eugeniusz Salata** (na innych cmentarzach w takich



Grób płk Bronisławy Wysłouchowej – żołnierza Armii Krajowej

bach złożono wiązanki i zapalono znicze. Przy mogiłach młodzież w skupieniu słuchała opowieści pani **Eulalii Rudak** o spotykających w nich bohaterach – ludziach, w których losy wpisały się patriotyzm i historia II wojny światowej...

Tekst i zdjęcia Ewa DUMIN



# 61. rocznica wybuchu Powstania Warszawskiego i Akcji „Burza”

## Bohaterom Powstania



Fot. Katarzyna Kępka  
Przed pomnikiem „Mokotów Walczy – 1944” kwiaty złożyły m. in. delegacje Powstańców z Pułku „Baszta”, władz samorządowych i mieszkańców



Fot. Katarzyna Kępka  
Przed pomnikiem Stefana Roweckiego „Grotta” wartę zaciągnęli żołnierze



Fot. Katarzyna Kępka  
Delegacja weteranów Armii Krajowej składa wieniec przed Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego

**T**egoroczne obchody 61. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego miały szczególny charakter. Uroczystości trwały cztery dni i nie sposób opisać wszystkich. Stały się one okazją do zamianifestowania patriotycznych uczuć mieszkańców Warszawy. Licznie uczestniczyli w nich reprezentanci wszystkich pokoleń, by oddać hołd poległym żołnierzom Powstania Warszawskiego. Delegacje związków kombatanckich, administracji rządowej i samorządowej składały wieńce przed pomnikami upamiętniającymi walki powstańcze.

Oprócz składania wieńców pod pomnikami odbyły się między innymi takie uroczystości jak: Msza święta dla harcerzy, wieczorne zwiedzanie Muzeum Powstania Warszawskiego, widowisko plenerowe pt. „Wola, sierpień 1944”, młodzieżowy koncert „Pamiętamy – 1944”, koncert oraz powstańcze kino na Placu Krasieńskich.

1 sierpnia br. o godz. 17.00, godzinie „W”, w centrum Warszawy zamarł ruch. Zatrzymali się piesi i samochody, rozległ się dźwięk syren. Wszyscy uczcili pamięć poległych Powstańców minutą ciszy.

K. K. i K. H.

Czytaj także na str. 12 i 13



Fot. Katarzyna Hoppe  
Mszy św. polowej przed Pomnikiem Powstania Warszawskiego na placu Krasieńskich przewodniczył ks. Kardynał Józef Glemp, Prymas Polski. Wraz z nim Mszę św. koncelebrowali Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź, Biskup Polowy WP Tadeusz Płoski oraz Biskup pomocniczy Archidiecezji Warszawskiej Marian Duś. Po Mszy św. został odczytany Apel Poległych



Fot. Katarzyna Kępka  
Podczas uroczystości przed Pomnikiem Polskiego Państwa Podziemnego honorowe miejsca zajęli kombatancki



Fot. Katarzyna Kępka  
Wieniec przed Grobem Nieznanego Żołnierza składa kierownik Urzędu do Spraw Kombatanatów i Osób Represjonowanych Jan Turski w asyście mjr. Wiesława Misztala



Fot. Katarzyna Hoppe  
Poczty sztandarowe przed Pomnikiem Polegli Niepokonani na Cmentarzu Powstańców Warszawy na Woli



Fot. Katarzyna Hoppe  
O godzinie „W” rozpoczęły się uroczystości przed pomnikiem Gloria Victis na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach